



GŁOS AKADEMICKI

PISMO PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW



250-lecie wyższego szkolnictwa wojskowego w Polsce

s. 4



Medal Młodego Uczonego
dla Przemysława Wachulaka

s. 14



Jedyny taki dzień

s. 20



Najlepsi z najlepszych

s. 25

WIELKANOCNE SPOTKANIE Z PREZYDENTEM RP

Pragnę życzyć wszystkim w wojsku, wszystkim żołnierzom poczucia dobrze wypełnianej służby, akceptowanej, rozumianej i do pewnego stopnia kochanej przez resztę społeczeństwa – powiedział prezydent RP Bronisław Komorowski podczas wielkanocnego spotkania z żołnierzami i ich rodzinami.

W spotkaniu, które odbyło się 25 marca 2015 r. w 25. Brygadzie Kawalerii Pancernej w Nowym Glinniku, uczestniczyła także delegacja Wojskowej Akademii Technicznej z rektorem-komendantem gen. bryg. prof. Zygmuntem Mierczykiem na czele.

Prezydent, z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych, życzył żołnierzom, by przy wielkanocnym stole panowała radość, klimat wzajemnego zrozumienia, porozumienia w rodzinach. Życzę, by wszelkie myśli o zagrożeniach, wojnach powędrowały jak najdalej od wielkanocnego stołu – dodał prezydent.

Wiesław Grzegorzewski





Słowo od redaktora

Szkoła Rycerska była elementem wielkiego oświeceniowego projektu modernizacyjnego. Kształciła elitę w najlepszym rozumieniu tego słowa. Ludzi doskonale rozumiejących dlaczego oraz w jaki sposób rozwijać to dobro wspólne, któremu na imię Rzeczpospolita – mówił 18 marca br., przed Pałacem Kazimierzowskim na terenie Uniwersytetu Warszawskiego, podczas uroczystego odsłonięcia tablicy upamiętniającej 250. rocznicę powstania Szkoły Rycerskiej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego prof. Stanisław Koziej.

Wmurowanie tej tablicy to inicjatywa Wojskowej Akademii Technicznej zrealizowana we współpracy z władzami Uniwersytetu Warszawskiego. Wszak nasza Alma Mater, kształcąca zarówno studentów wojskowych, jak i cywilnych, jest spadkobierczynią i kontynuatorką najlepszych tradycji Szkoły Rycerskiej. Uczelni o dużych osiągnięciach dydaktycznych i wychowawczych.

O tym, że Wojskowa Akademia Techniczna takowe osiągnięcia ma, nie trzeba nikogo specjalnie przekonywać. Świadczą o tym kolejne nagrody i wyróżnienia odbierane przez zatrudnionych w niej naukowców. Przykładem z ostatniego miesiąca niech będzie Medal Młodego Uczzonego przyznany mjr. dr. hab. inż. Przemysławowi Wachulakowi z Instytutu Optoelektroniki.

Dowodem osiągnięć dydaktycznych i wychowawczych naszej uczelni jest też wzrastająca z semestru na semestr liczba podchorążych wyróżnianych honorowym tytułem „Wzorowy Podchorąży”. Za miniony już semestr taki tytuł rektor-komendant WAT przyznał aż 45 studentom w mundurach. Niektórym już po raz kolejny z rzędu.

Zachęcam do lektury marcowego numeru „Głosu Akademickiego”.

Elżbieta Dąbrowska

GŁOS AKADEMICKI

Pismo Pracowników i Studentów

Wydawca: Wojskowa Akademia Techniczna

Adres redakcji: ul. gen. S. Kaliskiego 2, bud. 100
pok. 104, 00-908 Warszawa 49
tel. 22 683 92 67

Redaktor naczelny: Elżbieta Dąbrowska
elzbieta.dabrowska@wat.edu.pl

DTP i redakcja techniczna: Mariusz Maciejewski

Opracowanie stylistyczne: Elżbieta Dąbrowska

Fot. na I okładce: Grzegorz Rosiński

Przygotowanie do druku: Dział Promocji WAT

Druk: FORMAT Plus Rafał Kożuchowski
ul. Stroma 41, 01-100 Warszawa

*Redakcja zastrzega sobie prawo
skręcania tekstów i zmiany tytułów*

Spis treści



3



18



23



29

AKTUALNOŚCI

2. Gruzini zainteresowani współpracą
3. **Dobre szkolnictwo służby bezpieczeństwa**
4. 250-lecie wyższego szkolnictwa wojskowego w Polsce
7. „Szkoła Rycerska Jego Królewskiej Mości i Rzeczypospolitej” czyli o początkach kształcenia wojskowego w Polsce
12. Nominacja profesorska dla Wojciecha Włodarkiewicza
13. Jubileusz Profesora Edwarda Kołodzińskiego
14. Medal Młodego Uczzonego dla Przemysława Wachulaka
16. Szczególne odznaczenie

KURSY, KONFERENCJE, SEMINARIA

17. Specjaliści ANSYS w WAT
17. Doskonalenie metodyczne kadry instruktorskiej Sił Powietrznych

NAUKA I EDUKACJA

18. Matematyczni geniusze

20. Jedyny taki dzień ...

ŁOŻA STUDENTÓW

22. Zajęcia wyjazdowe na radomskim lotnisku
22. Spotkanie z funkcjonariuszami ABW
23. **Z myślą o przyszłości**
24. Ważne wyróżnienia
25. Najlepsi z najlepszych
28. Największe wydarzenie IT

HOBBY

29. W zdrowym ciele ...
29. **Mistrz Europy z WAT**

BIBLIOTEKA

30. Nowa publikacja o szkolnictwie wojskowym I Rzeczypospolitej
32. Nowe zasady korzystania z E-Zródeł w Bibliotece Głównej WAT

Gruzini zainteresowani współpracą

Zapoznanie się potencjałem naukowo-badawczym, osiągnięciami oraz funkcjonowaniem naszej uczelni na polskim rynku edukacyjnym, a przede wszystkim możliwościami potencjalnej współpracy w zakresie kształcenia studentów, studiów doktoranckich, możliwości wzajemnych wizyt nauczycieli akademickich, aż po wspólne prowadzenie prac badawczych, seminariów i konferencji – to zasadniczy cel rozmów jaki 13 marca 2015 r. przyświecał wizycie w naszej uczelni delegacji Gruzjińskiego Uniwersytetu Technicznego w Tbilisi z dziekanem Wydziału Energetyki i Telekomunikacji prof. Gia Arabidze na czele.



Porozumienie o współpracy między uczelniami podpisali dziekan Wydziału Energetyki i Telekomunikacji Gruzjińskiego Uniwersytetu Technicznego w Tbilisi prof. Gia Arabidze oraz rektor-komendant WAT gen. bryg. prof. Zygmunt Mierczyk

Wizyta przedstawicieli jednej z najważniejszych technicznych uczelni gruzińskich ograniczyła się do roboczego spotkania z rektorem-komendantem WAT gen. bryg. prof. Zygmuntem Mierczykiem oraz dyrektorem Centrum Transferu Technologii Romualdem Zadrozny.

Prezentację uczelni poprowadził płk Dariusz Zalewski przedstawiając historię i dzień dzisiejszy Akademii, omówił problematykę kształcenia i badań naukowych prowadzonych na poszczególnych wydziałach. Szczególną uwagę zwrócił na obszary mogące stanowić potencjalne zainteresowanie w obopólnej współpracy. Gruzini interesowali się finansowaniem i budżetem uczelni, zależnościami strukturalnymi, wymianą studentów i wykładowców, możliwościami uzyskiwania stopni naukowych i programami kształcenia, itp.

W trakcie dyskusji goście poinformowali zebranych o historii powstania ich uniwersytetu po uzyskaniu niepodległości na początku XX w. oraz o tematach dydaktycznych

i badawczo-rozwojowych podejmowanych w poszczególnych dziedzinach.

Podsumowując wizytę, gruzińscy goście serdecznie podziękowali za gościnność i otwartość przy prezentowaniu poszczególnych tematów. Wyrazili też przekonanie, że nasza interesująca i bogata oferta dydaktyczno-naukowa spotka się z niewątpliwym zainteresowaniem władz Uniwersytetu Tech-

nicznego w Tbilisi, co może skutkować korzystną współpracą. Według ich wstępnej oceny możliwa jest ona w zakresie kształcenia studentów, wymiany pracowników naukowych, wspólnych prac badawczych, seminariów i konferencji na tematy interesujące dla obu uczelni.

Jerzy Markowski



Uczestnicy spotkania

Zapraszamy do publikowania na łamach

GŁOSU AKADEMICKIEGO

Materiały (w edytorze WORD) prosimy dostarczać

w terminie do 20-go dnia każdego miesiąca

bezpośrednio do Działu Promocji lub za pośrednictwem poczty elektronicznej:

elzbieta.dabrowska@wat.edu.pl (tel: 22 683 92 67)

www.promocja.wat.edu.pl/glos-akademicki/wymagania-wydawnicze/

Dobre szkolnictwo służy bezpieczeństwu

Nie ma dobrego Wojska Polskiego bez dobrego szkolnictwa wojskowego. Wielki trud podejmowany przez kadre i słuchaczy służy budowaniu obecnego i przyszłego bezpieczeństwa państwa – powiedział wicepremier, minister obrony narodowej Tomasz Siemoniak podczas seminaryjnego posiedzenia Senackiej Komisji Obrony Narodowej poświęconego działalności i przyszłości szkolnictwa wojskowego w Polsce.

Obchodzona w marcu br. 250. rocznica powstania szkolnictwa wojskowego w Polsce stała się tematem uroczystego posiedzenia w Senacie RP, które odbyło się 17 marca 2015 r. z udziałem m.in. wicepremiera, ministra obrony narodowej Tomasza Siemoniaka, dowódcy generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych gen. broni pilota Lecha Majewskiego, dyrektora Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wojskowego MON Stanisława Walickiego, rektorów-komendantów wszystkich szkół i delegacji słuchaczy uczelni wojskowych.

Zabierając głos, wicepremier T. Siemoniak odwoływał się nie tylko do historii i doniosłości królewskiej decyzji o ustanowieniu narodowej Szkoły Rycerskiej, ale szczególnie akcentował i kilkakrotnie podkreślał, jak ważne miejsce w obszarze bezpieczeństwa państwa zajmuje obecnie szkolnictwo wojskowe. Modernizacja techniczna naszych sił zbrojnych straciłaby bowiem swój sens bez profesjonalnie przygotowanych do niej żołnierzy i oficerów.

Obszerna informacja o działalności Szkoły Rycerskiej, późniejszej ewolucji edukacji wojskowej i o współczesnym wymiarze szkolnictwa wojskowego w systemie edukacji narodowej zdominowała wystąpienie dyrektora Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wojskowego MON.

W ramach prezentacji poszczególnych szkół i uczelni wojskowych głos zabrał rektor-komendant WAT gen. bryg. prof. Zygmunt Mierczyk. Wizja przyszłości naszej Akademii była zasadniczym zagadnieniem, któremu rektor poświęcił wiele uwagi w prezentacji uczelni, ponieważ armia jutra to armia oparta na technologii, zaawansowanej wiedzy i wyrafinowanej logistyce. Zapoznając zebranych z historią, zasadami funkcjonowania i finansowania uczelni, zaprezentował jednocześnie jej potencjał dydaktyczny i naukowy, a także ofertę dydaktyczną dla otwartego rynku edukacyjnego oraz resortu obrony narodowej.

Szczegółowo scharakteryzował również udział Wojskowej Akademii Technicznej w priorytetowych programach badawczych, w programach technologicznych NATO, EDA i Unii Europejskiej, a także rolę jaką odgrywa nasza uczelnia w platformach technologicznych, kon-



Nie ma dobrego Wojska Polskiego bez dobrego szkolnictwa wojskowego – podkreślał wicepremier, minister obrony narodowej Tomasz Siemoniak

sorcjach naukowo-przemysłowych i pracach eksperckich. W prezentacji Akademii zaakcentował zwłaszcza te obszary badań prowadzone na poszczególnych wydziałach, które liczą się w Polsce i na świecie.

Rektor, omawiając poszczególne obszary działalności naukowo-badawczej WAT, szczególną uwagę zwrócił na duże możliwości uczelni w opracowywaniu najnowocześniejszego

sprzętu na potrzeby Sił Zbrojnych RP. Podkreślił równocześnie, że największym potencjałem zgromadzonym w uczelni są ludzie, wybitni naukowcy i specjaliści w wielu dziedzinach nauk podstawowych i stosowanych, których wiedza jest niezbędna do modernizacji i rozwoju polskich sił zbrojnych.

Jerzy Markowski



Uczestnicy posiedzenia w Senacie RP

250-lecie wyższego szkolnictwa wojskowego w Polsce

Szkoła Rycerska była elementem wielkiego oświeceniowego projektu modernizacyjnego. Kształciła elitę w najlepszym rozumieniu tego słowa. Ludzi doskonale rozumiejących dlaczego oraz w jaki sposób rozwijać to dobro wspólne, któremu na imię Rzeczpospolita – powiedział 18 marca 2015 r., przed Pałacem Kazimierzowskim na terenie Uniwersytetu Warszawskiego, podczas uroczystego odsłonięcia tablicy upamiętniającej 250. rocznicę powstania Szkoły Rycerskiej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego prof. Stanisław Koziej.

W uroczystości, oprócz szefa BBN, udział wzięli m.in.: reprezentujący ministra obrony narodowej dowódca generalny rodzajów sił zbrojnych gen. broni pil. Lech Majewski, biskup polowy WP Józef Guzek, rektorzy uczelni: Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego prof. dr. hab. n. med. Marek Krawczyk, Politechniki Łódzkiej prof. dr. hab. inż. Stanisław Bielecki, rektorzy-komendanci uczelni wojskowych: Akademii Obrony Narodowej płk prof. dr. hab. Dariusz Kozerański, Akademii Marynarki Wojennej kmdr prof. dr. hab. Tomasz Szubrycht, Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych płk prof. dr. hab. Mariusz Wiatr, Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych gen. bryg. pil. dr. hab. Jan Rajchel, organizatorzy: rektor-komendant Wojskowej Akademii Technicznej gen. bryg. prof. Zygmunt Mierczyk i rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. Marcin Pałys, jako gospodarz wydarzenia oraz zaproszeni goście.

Nawiązując do działalności Szkoły Rycerskiej, rektor UW powiedział: (...) Łączność między dzisiejszym Uniwersytetem a Szkołą Rycerską to jednak nie tylko sam budynek (Pałac Kazimierzowski), przed którym się znajdujemy, ale też podobne zadania – kształcenie elit, kształcenie świadomych obywateli. Tradycje Szkoły Rycerskiej kontynuują oczywiście uczelnie wojskowe, ale pielęgnuje je również Uniwersytet. Odsłonięcia tablicy, w asyście rektorów uczelni wojskowych, dokonał szef BBN prof. Stanisław Koziej.

Do organizatorów i uczestników imprezy prezydent RP Bronisław Komorowski skierował list. Odczytał go prof. S. Koziej. W liście (pełny tekst na str. 5) prezydent RP napisał m.in.: (...) Tablica odsłonięta z inicjatywy dwóch spośród najlepszych polskich uczelni będzie przypominać o najszlachetniejszych ideałach oraz o potrzebie odwagi i determinacji w ich urzeczywistnianiu. Bronisław Komorowski życzył wszystkim wielu sukcesów na tym polu.

Wmurowanie tablicy upamiętniającej 250. rocznicę powstania Szkoły Rycerskiej to inicjatywa Wojskowej Akademii Technicznej zrealizowana we współpracy z władzami Uniwersytetu Warszawskiego. Z tej okazji ukazała się też monografia pt. *Szkolnictwo wojskowe I Rzeczypospolitej. 250. rocznica powołania Szkoły Rycerskiej*, pod redakcją naukową prof. Wojciecha Włodarkiewicza (szerzej o publikacji na str. 30).

Gen. bryg. prof. Z. Mierczyk po zakończeniu uroczystości podziękował rektorowi oraz kanclerzowi Uniwersytetu Warszawskiego za przychylność i okazaną pomoc oraz wręczył im pamiątkowe statuetki. Była to pierwsza uroczystość na terenie uniwersytetu zorganizowana z wojskowym ceremoniałem.

Wiesław Grzegorzewski



Tablicę odsłonił, w asyście rektorów uczelni wojskowych, szef BBN prof. Stanisław Koziej



W uroczystości wzięły udział najwyższe władze Uniwersytetu Warszawskiego, Wojskowej Akademii Technicznej, Akademii Obrony Narodowej, Akademii Marynarki Wojennej, Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych i Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych

List Prezydenta RP do uczestników uroczystego odsłonięcia tablicy upamiętniającej 250-lecie szkolnictwa wojskowego w Polsce



Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 18 marca 2015 roku

Organizatorzy i Uczestnicy
uroczystego odsłonięcia tablicy upamiętniającej
250-lecie szkolnictwa wojskowego w Polsce

Panie i Panowie – Przedstawiciele Władz Rzeczypospolitej
oraz Środowisk Akademickich!
Oficerowie i Żołnierze!
Szanowni Państwo!

Jesteśmy w miejscu, które przypomina o najchlubniejszych kartach z historii naszego narodu. Pałac Kazimierzowski przez trzy stulecia był świadkiem wielu doniosłych wydarzeń. Jednym z ważniejszych było zapoczątkowanie polskiego wyższego szkolnictwa wojskowego. To w tych murach znalazła swoją siedzibę utworzona w roku 1765 Akademia Szlacheckiego Korpusu Jego Królewskiej Mości i Rzeczypospolitej – Szkoła Rycerska. Chociaż funkcjonowała tylko do roku 1794, do upadku insurekcji kościuszkowskiej, uformowała umysły i serca szeregu wybitnych Polaków. Byli wśród nich Tadeusz Kościuszko, Jakub Jasiński, Józef Sowiński, Julian Ursyn Niemcewicz oraz wielu innych bohaterów zmagani o wolną Polskę.

Szkoła Rycerska była elementem wielkiego oświeceniowego projektu modernizacyjnego. Kształciła elitę w najlepszym rozumieniu tego słowa – ludzi doskonale rozumiejących dlaczego oraz w jaki sposób rozwijać i chronić to dobro wspólne, któremu na imię Rzeczpospolita. Komendant Szkoły, książę Adam Kazimierz Czartoryski, tak charakteryzował wzorowego kadeta: *Powinien Ojczyznę swoją kochać i jej dobro nade wszystko i sposobić się do tego, aby mógł poświęcić się na jej usługi, powinien być cnotliwy, pełen uszanowania dla zwierzchności, dobroczynności i afektu dla równych, względnie dla niższych.* Ten przekaz pozostaje aktualny do dzisiaj. Od studentów i absolwentów uczelni wojskowych wymagamy nie tylko doskonałego wykształcenia i profesjonalizmu. Oczekujemy także patriotyzmu i postawy współodpowiedzialności za Ojczyznę. Ufam, że nawiązując do chlubnych tradycji Szkoły Rycerskiej, będą godni miana wzoru i autorytetu nie tylko dla swoich podkomendnych, studentów i współpracowników – ale też dla współobywateli.

Cieszę się, że w dzisiejszej uroczystości uczestniczą podchorążowie, spadkobiercy wychowanków Szkoły Rycerskiej i powstańców listopadowych, a także reprezentanci Uniwersytetu Warszawskiego i innych uczelni – młodzież kontynuująca tradycje Legii Akademickiej. Odczytuję to jako wyraz przywiązania do wartości patriotycznych i obywatelskiej aktywności w duchu służby i pracy dla Ojczyzny. To niezmiernie ważne, bowiem wolność i niepodległość nie są nam dane raz na zawsze. Trzeba o nie zabiegać, umacniać je i podtrzymywać. Marszałek Józef Piłsudski przestrzegał: *Być zwyciężonym i nie ulec to zwycięstwo, zwyciężyć i spocząć na laurach to klęska.* Polacy zwyciężyli odzyskując niepodległość po 123 latach niewoli. Zwyciężyli dokonując przemian 1989 roku.

Współczesność kształtuje przed nami nowe wyzwania. Dlatego dziś stawiamy na innowacyjność i nowoczesność, na szkolnictwo wyższe, w tym szkolnictwo wojskowe, które pozwoli młodym Polakom jak najlepiej wykorzystać ich zapal i talenty w służbie rozwojowi i bezpieczeństwu naszego kraju. Ufam, że ta tablica, odsłonięta w inicjatywę dwóch spośród najlepszych polskich uczelni wyższych, będzie przypominać o najszlachetniejszych ideałach oraz o potrzebie odwagi i determinacji w ich urzeczywistnianiu. Wszystkim Państwu życzę wielu sukcesów na tym polu.

Brigitte Komarska



**MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO**
ul. Jagiellońska 26, 03-719 Warszawa

Warszawa, 18 marca 2015 r.

Ich Magnificencji

*gen. bryg. prof. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk
Rektor – Komendant
Wojskowej Akademii Technicznej*

*prof. Marcin Pałys
Rektor Uniwersytetu Warszawskiego*

*Wasze Magnificencje, Szanowni Państwo,
serdecznie dziękuję za zaproszenie na uroczystość odsłonięcia tablicy przed budynkiem Pałacu
Kazimierzowskiego w Warszawie, upamiętniającej 250. rocznicę powstania Szkoły Rycerskiej.*

*Zadaniem Akademii Szlacheckiego Korpusu Jego Królewskiej Mości i Rzeczypospolitej, założonej
w 1765 roku przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, było przygotowanie młodzieży do służby
wojskowej i publicznej. W Szkole Rycerskiej, nazywanej także Korpusem Kadetów, nacisk kładziony był
na edukację w duchu patriotyzmu i poszanowania cnót obywatelskich. Szkoła wykształciła wielu znanych
Polaków, wśród jej absolwentów był m.in. Tadeusz Kościuszko, późniejszy wybitny polski generał
i inicjator walki o niepodległość. Warto przypomnieć, że hymn dla Szkoły Rycerskiej stworzył sam Ignacy
Krasicki, a utwór rozpoczynający się słowami „Święta miłości kochanej Ojczyzny” był pierwszym dziełem
liryki patriotycznej w czasach rozbiorów.*

*Trudno przecenić zasługi Szkoły Rycerskiej dla zachowania polskiej państwowości, szczególnie
w trudnym okresie po utracie niepodległości. Jej idee kontynuowane były także w II Rzeczypospolitej oraz,
co szczególnie cenne, nawiązuje się do nich również w czasach współczesnych.*

*Serdecznie gratuluję Państwu odsłonięcia tablicy upamiętniającej założenie Szkoły oraz dziękuję
za troskę o zachowanie pamięci o najważniejszych wydarzeniach naszej historii i najbardziej zasłużonych
dla niej postaci. Jest to niezwykle ważne w procesie wychowania młodego pokolenia, wpajania mu takich
podstawowych wartości jak patriotyzm i poczucie przynależności narodowej.*

*Wszystkich uczestników dzisiejszej uroczystości serdecznie pozdrawiam. Wierzę, że patriotyczna,
obywatelska postawa członków Szkoły Rycerskiej, będzie dla nas wszystkich, a szczególnie dla ludzi
młodych, inspiracją i wzorem do naśladowania.*

Z wyrazami szacunku

„Szkoła Rycerska Jego Królewskiej Mości i Rzeczypospolitej”, czyli o początkach kształcenia wojskowego w Polsce

Droga wiodąca do powołania Szkoły Rycerskiej, czy jak ją niekiedy nazywamy – Korpusu Kadetów – była długa. Złożyło się na to wiele czynników, wśród których dominowały zarówno opieszałość części królów elekcyjnych i niechęć szlachty do działań mających naprawić Rzeczpospolitą, jak również działania sąsiadów Rzeczypospolitej zmierzające do podtrzymywania stanu pogłębiającej się anarchii.

Pierwsze postulaty dotyczące potrzeby rozpoczęcia kształcenia wojskowego kandydatów na oficerów zgłaszano już w epoce renesansu, co wynikało z faktu, iż to w tej epoce zwrócono po raz pierwszy uwagę na konieczność przejmowania odpowiedzialności za losy państwa i narodu¹. Spośród królów dostrzegających potrzebę powołania placówki edukacyjnej działającej na potrzeby armii wymienić należy Zygmunta III, Władysława IV, Jana III Sobieskiego i Stanisława Leszczyńskiego².

Warto nadmienić, że każdy król elekcyjny, podpisując pacta conventa, był teoretycznie zobowiązany do założenia i utrzymania szkoły wojskowej dla młodzieży szlacheckiej. Dopiero jednak wybrany na króla 6 września 1764 r. Stanisław August Poniatowski zrealizował te powinności. Należy podkreślić, że powołanie Szkoły Rycerskiej było jednym z pierwszych jego działań. Już wiosną 1765 r. rozpoczęto prace organizacyjne. Zgodnie z informacjami zawartymi w „Wiadomościach Warszawskich” z 29 czerwca 1765 r. wiadomo, że trwała wówczas rekrutacja do nowo otwieranej placówki. Król wytypował do tego momentu trzydziestu młodych synów szlacheckich, mających pobierać naukę w Korpusie. Docelowo zaplanowano zebranie stuosobowej grupy kadetów. Prace organizacyjne oraz rekrutację zakończono w grudniu 1765 r. i wówczas to Szkoła rozpoczęła swą działalność dydaktyczną.

Przed Szkołą postawiono kilka istotnych celów, wśród których na szczególne podkreślenie zasługują dwa. Przede wszystkim miała ona przygotować przyszłe kadry oficerskie pod kątem potrzeb nowoczesnej armii. Poza tym miała kształcić i wychowywać przyszłe kadry cywilnej administracji państwa zgodnie z ideałami oświeceniowymi, tj. w duchu patriotyzmu i poszanowania praworządności. Powołany do życia Korpus Kadetów miał być zatem kuźnią talentów przeznaczoną dla uboższej młodzieży szlacheckiej – miał



Pałac Kazimierzowski w 1785 r. wg akwareli Zygmunta Vogela

przygotować do służby w wojsku oraz do cywilnych zadań publicznych.

Nowoczesność placówki oraz związane z nią nadzieje spowodowały, że już na etapie organizacyjnym zaczęto przyjmować rozwiązania całkowicie dotąd w Polsce nieznane. Wiosną 1765 r. utworzono podstawy militarne Szkoły, zaś w czerwcu przystąpiono do właściwej organizacji. Podstawami prawnymi funkcjonowania placówki było pięć ustaw, zwanych wówczas konstytucjami – z 1764, 1766, 1767, 1778 oraz 1780 r. Najistotniejszą z nich była konstytucja sejmu warszawskiego z 1766 r., zawierająca zasadniczą treść mówiącą o powołaniu Szkoły, ustalającą jej system finansowania i rozwoju oraz dzielącą łączną ilość miejsc w proporcji 1/3 kadetów z Małopolski, 1/3 z Wielkopolski oraz 1/3 z Wielkiego Księstwa Litewskiego.

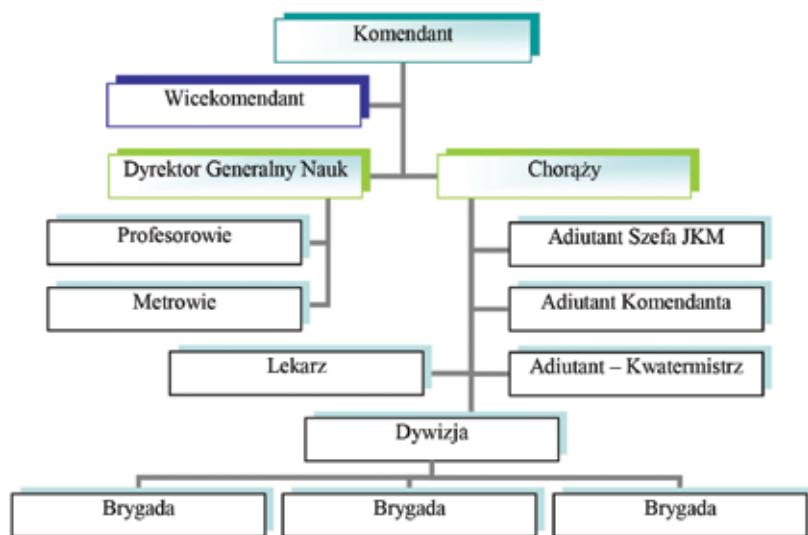
Siedzibą Szkoły Rycerskiej stał się zakupiony za kwotę 750 tys. zł Pałac Kazimierzowski w Warszawie. Po remoncie i rozbudowie ulokowano w nim szereg pomieszczeń o różnym przeznaczeniu. Na wyposażenie sal król w pierwszym roku funkcjonowania Szkoły przeznaczył bezzwrotnie 676 432 zł. W kwestii finansowania skarb koronny zobowiązany był do corocznych wpłat na rzecz Korpusu 400 tys. zł, natomiast litewski 200 tys. zł. Miało to zapewnić warunki do utrzymania kadry, oficerów, nauczycieli, służby oraz 200 kadetów.

Zwierzchnikiem Szkoły był król, natomiast na jej czele stali komendant i wicekomendant. Z pozostałych stanowisk oficerskich wymienić należy: chorążego, adiutanta szefa Korpusu, adiutanta komendanta Korpusu, adiutanta i kwatermistrza, brygadierów, podbrygadierów oraz plenipotentów, zwanych także agentami.

Warto zaznaczyć, że tylko część wykładowców była oficerami. Ogólna liczba stanowisk oficerskich nie była jednakowa w całym okresie funkcjonowania Szkoły, wynosząc zawsze od kilku do kilkunastu. Brygadierów nadliczbowych w pewnym czasie określano mianem second-brygadierów. Spośród wykładowców określanych mianem metrów, również tylko niektórzy posiadali stopnie oficerskie. Wymagane było to bezwzględnie od prowadzących przedmioty wojskowe, natomiast nieobowiązkowe było wobec wykładowców odpowiedzialnych za nauczanie ekonomii, prawa, historii, geografii oraz języków obcych.

Struktury organizacyjne Szkoły przewidywały zarówno podział cywilny (na klasy), jak i wojskowy (dywizje). Warto przybliżyć zasady drugiego z wymienionych. Na czele każdej dywizji stał dowódca – komendant dywizji (pułkownik), natomiast na czele brygady stał brygadier (major) mający do pomocy podbrygadiera (w stopniu kapitana lub porucznika). W założeniu każda dywizja miała liczyć 40 kadetów i dzielić się na 2 brygady (po 20 kadetów). Podziału tego nie trzymano się jednak sztywno, przez co liczby brygad w dywizji ulegały zmianom.

Można stwierdzić, że początkowe lata działalności w ogóle często charakteryzowała improwizacja i stosowanie wielu rozwiązań doraźnych. Było to spowodowane m.in. procesem wdrażania się pracowników do nowych zadań. Wówczas również zauważano wiele niedociągnięć organizacyjnych, edukacyjnych oraz wychowawczych i postawiono je usunąć. Już 1768 r. zapoczątkowano reformę ustalającą ostateczny kształt organizacyjny oraz programy nauczania.



Schemat organizacyjny Korpusu Kadetów obowiązujący z 1778 roku

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Pamiętniki Seweryna Bukara. Z rękopisu po raz pierwszy ogłoszone*, t. V, Drezno 1871, s. 24-26; J. Gdański, M. Machynia, C. Szrednicki, K. Stepan, *Oficerowie Rzeczypospolitej Obojga Narodów 1777-1794. Spisy*, t. I, *Oficerowie Wojska Koronnego*, cz. 4, *Formacje Targowicy, szkolnictwo wojskowe. Varia, Uzupełnienia*, Kraków 2003, s. 67-70.

Od tej pory datuje się okres stabilizacji Korpusu i początek właściwego jego rozwoju, bowiem Szkoła zaczęła przypominać już jej odpowiedniki zachodnioeuropejskie.

Podczas reformy uczelni zmieniono przede wszystkim gruntownie proces nauczania i wychowania, co było efektem obniżenia wieku przyjmowanych kandydatów. W pierwszych latach działania Szkoły kadeci rekrutowali się z młodzieży w wieku 16-21 lat z założeniem, że posiadali już pewne podstawy wiedzy. Niestety, praktyka pokazała, że młodzież w tym wieku miała już głęboko zakorzenione wady szlacheckie, typowe dla tego okresu, które trudno było wytepić. Z tego względu w 1768 r. po wydaniu Ustaw Królewskich i całego szeregu przepisów normujących życie w Szkole, obniżono cenzus wieku na 8-12 lat, sprawdzono u kandydatów umiejętność czytania i pisanie oraz żądano okazywania metryki chrztu. Zabroniono opuszczania Szkoły przed jej ukończeniem, z wyjątkiem zdarzeń losowych, nie można też było pozostawać w niej dłużej. W trosce o zmniejszenie złych wpływów zewnętrznych, zabroniono kadetom wyjść do miasta, a odwiedziny odbywały się jedynie za zgodą oficera. Wszystkie wprowadzane rygory i przepisy miały na celu wzmocnienie dyscypliny, ujęcia w wyraźne ramy życia Szkoły i wychowania młodzieży, z którą wiązano w końcu wielkie nadzieje na rzecz systematycznego wzmacniania Rzeczypospolitej.

Reformy, wprowadzone w Korpusie, spowodowały również zmiany liczby kadetów pobierających naukę w skali roku. Należy jednak pamiętać, że nie było to spowodowane zmianą wieku kandydatów, choć z pewnością wywarła ona na to pewien wpływ. Jak już wspomniano, wcześniej

zakładano, że Szkoła będzie kształcić do 200 kadetów. W pierwszych latach faktycznie ich liczba oscylowała niewiele poniżej tej liczby, jednak od 1771 r. nigdy nie przekroczyła już poziomu 90.

Założenia dotyczące elitarności placówki wymagały doboru odpowiedniej kadry zarządzającej oraz dydaktycznej. Osobą stojącą na czele Szkoły Rycerskiej był król Stanisław August Poniatowski. Poza pełnieniem funkcji reprezentacyjnej, żywo interesował się on działalnością placówki, śledząc przede wszystkim pracę i osiągnięcia dowódców, profesorów oraz kadetów. Komendantem Szkoły przez cały okres jej istnienia był książę Adam Kazimierz Czartoryski. Pomimo licznych obowiązków wynikających z tytułu piastowania innych stanowisk zajmowanych w państwie, starał się zawsze aktywnie włączać w życie Korpusu. Jako ciekawostkę warto dodać, że z tytułu zajmowanego stanowiska w Korpusie nie pobierał on wynagrodzenia, przeznaczając całość kwoty na potrzeby uboższych kadetów.

Z innych kluczowych stanowisk należy wymienić wicekomendanta i dyrektora nauk. To oni, przebywając faktycznie na co dzień w Szkole, czuwali nad jej prawidłowym funkcjonowaniem. Pierwszy z nich zajmował się zadaniami z zakresu prowadzenia gospodarki materiałowo-pieniężnej, drugi natomiast kontroli realizacji programu nauczania. Stanowiska wicekomendantów zajmowali kolejno: August Sułkowski (1765-1768), Fryderyk Moszyński (1768-1793) oraz Franciszek Ksawery Woyna (1793-1794), natomiast dyrektorów nauk: John Lind z Anglii (1764-1773), Krzysztof Chrystian Pfeleiderer z Wirtembergii (1773-1782) oraz Polak Michał Hube (1782-1794).

Olbrzymią rolę w wychowaniu i kształceniu młodzieży odgrywali również profesorowie i metrowie*). To od nich zależał stopień poznania i zakorzenienia wśród kadetów ideałów oświeceniowych. Z tego względu wymagano od nich niezwykle rzetelnego i fachowego przygotowania merytorycznego oraz możliwe bogatego doświadczenia w pracy dydaktycznej z młodzieżą. Skompletowanie kadry pedagogicznej, zgodnie z wysoko postawionymi wymaganiami, było w warunkach polskich niezwykle złożone, brakowało bowiem wykształconych nauczycieli Polaków. W związku z tym kadra pedagogiczna Szkoły była zdominowana przez obcokrajowców. Przez cały okres jej istnienia przewinęło się co najmniej 44 cudzoziemskich wykładowców. Zachowane (choć niekompletne) materiały archiwalne wskazują, że w Szkole w różnych latach pracowało 22 Francuzów, 11 Niemców, 5 Włochów, 2 Anglików i 2 Czechów.

Równie istotną rolę w procesie wychowawczym i kształtowaniu charakteru pełniła kadra oficerska – szczególnie brygadierzy i podbrygadierzy. Będąc bezpośrednimi wychowawcami kadetów i spędzając z nimi nie tylko czas w trakcie zajęć, podczas których prowadzili szkolenie wojskowe, ale również



Umundurowanie Korpusu Kadetów wg rysunku Bronisława Gembarzewskiego – w kolejności od lewej: oficer w stroju zwyczajnym letnim, kadet w ubiorze parady, kadet-novicjusz w ubiorze parady

podczas nauki i odpoczynku, wyrabiali w nich właściwe nawyki i system wartości. Z tego też względu na stanowiska te dobierano oficerów starannie: tak pod względem moralnym, jak i etycznym. Początkowo kadra oficerska rekrutowała się głównie z krajów niemieckich. Jednak w miarę upływu czasu obcokrajowców zastępowali Polacy – bardzo często najlepsi absolwenci Korpusu.

Najważniejszym „elementem” Szkoły byli jednak sami kadeci. Choć w momencie przyjmowania do placówki stanowili różno-

rodny zbiór młodych, nieukształtowanych jeszcze pod wieloma względami osób, o innych cechach charakteru, różnym stopniu wykształcenia i wychowania, mury swej Alma Mater opuszczali jako jednolita grupa dobrze wykształconych i świadomych otaczającego ich świata przedstawicieli epoki oświecenia. Wszyscy oni stanowili nową elitę intelektualną i społeczną Rzeczypospolitej.

Łączna liczba absolwentów Korpusu Kadetów w ciągu jego 30 lat funkcjonowania jest trudna do ustalenia. O ile w latach późniejszych znane są dokładne liczby, o tyle braki występują w odniesieniu do okresu z początku działania. Łączne liczby podawane przez badaczy oscylują wokół 950-1000, przy czym uważa się, że około 650 stanowili kadeci „funduszowi”, czyli utrzymywani przez państwo, natomiast około 300-350 „eksterni” mieszkający poza Szkołą Rycerską, a przychodzący wyłącznie na zajęcia.

nauczyciela lub treść podręcznika. Podstawę stanowiło zrozumienie treści oraz wysuwanie na ich podstawie logicznych wniosków, potwierdzających daną teorię lub zaprzeczających jej. Dla osiągnięcia powyższych celów, stawiano na naukę poprzez poznanie, co powodowało, iż sale lekcyjne posiadały bogate zbiory map, planów, ilustracji, malowideł, medalionów, roślin, minerałów czy choćby okazów zwierząt. Budzącą z pewnością spore zainteresowanie „ciekawostką” było urządzenie mające za zadanie spopularyzować, mało do tej pory znany w Polsce, system Mikołaja Kopernika. Jego istnienie jest niezwykle istotne, należy bowiem pamiętać, że Mikołaj Kopernik wraz ze swymi twierdzeniami i pismami znajdował się w indeksie ksiąg zakazanych. Przy takiej ilości pomocy dużą wagę przywiązywano również do samokształcenia, rozbudzając w młodzieży pęd do współzawodnictwa w tej materii.



Źródło: Zbiór pism dotyczących się moralnej edukacji młodzi Korpusu Kadetów, Warszawa 1774.



Mapa Rzeczypospolitej Obojga Narodów w granicach z 1772 r. z uwzględnieniem liczby kadetów z poszczególnych województw

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: A. Cwer, *Edukacja młodzieży w Szkole Rycerskiej Stanisława Augusta Poniatowskiego 1764-1794*, Siedlce 2011, s. 50; W. Lisowski, *Polskie korpusy kadetów 1765-1956*, Warszawa 1982, s. 31.

Rok akademicki trwał od początku września do końca czerwca z lipcem przeznaczonym na egzaminy końcowe. Sierpień był miesiącem wakacji dla kadetów. Kształcenie i wychowanie kadetów przeplatało się i uzupełniało wzajemnie, co stanowi o fenomenie placówki w tamtych czasach. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, że program nauczania charakteryzowały jasno sprecyzowane cele i przejrzysty układ. Zerwano z dawnym dość mechanicznym nauczaniem pamięciowym opartym wyłącznie o wykład

Metody wychowawcze stosowane w Szkole Rycerskiej były niezwykle innowacyjne jak na owe czasy. W ciągu 30 lat jej istnienia powstało kilka istotnych dokumentów i opracowań, stanowiących wytyczne dla całościowego procesu wychowawczego. Najważniejszymi ich elementami było wpojenie miłości do Ojczyzny oraz zaszczepienie cech uczciwości, sprawiedliwości i poczucia honoru. Stworzone dla celów wychowawczych rytuały – nowicjat i uroczyste przyjęcie do Szkoły, obleczenie w mundur, czy

uroczysta przysięga po ukończeniu edukacji – wspólnie z systemem licznych nagród (m.in. awans i dodatki do umundurowania) oraz kar (m.in. degradacja czy odebranie części umundurowania i oporządzenia) wraz z groźbą wydalenia ze Szkoły za niewielkie nawet występki, miały promować postawy właściwe i zdecydowanie piętnować wszystkie negatywne zachowania. W konsekwencji miało to kształtować umysły ludzi młodych zgodnie z ideałami oświeceniowymi.

Warto także przybliżyć pokrótce rozkład dnia kadetów. Pozwoli to zrozumieć, że tylko dyscyplina połączona ze skromnością przynieść mogą pozytywne rezultaty wychowawcze. W uczelni obowiązywał określony porządek dnia. Konkretnie przepisy regulowały zachowanie się podczas zajęć dydaktycznych, w salach sypialnych oraz stosunek do przełożonych i kolegów. Pobudka w dzień powszedni była ogłaszana o godz. 6.00, natomiast w niedzielę i dni świąteczne o godz. 7.00. Na umycie się i ubranie przewidziano 45 minut, po czym wszyscy schodzili do największej sali. Tu, ustawiając się w czterorzędowe szeregi, kadeci oczekiwali na odprawę, podczas której oficer inspekcyjny sprawdzał stan ich munduru. Po zakończonym przeglądzie przechodzono do kaplicy na mszę świętą, po czym udawano się na śniadanie. Śniadanie latem składało się z kromki chleba z masłem, zimą natomiast z piwa grzanego zabielenego mąką, podawanego w kubkach cynowych wielkości szklanki i kawałka chleba.

Po skończonym śniadaniu wracano do klas, gdzie o godz. 8.00 rozpoczynały się zajęcia dydaktyczne. Pierwsza część z nich trwała do godz. 12.00. W południe dźwięk

bębna obwieszczał obiad, który składał się zawsze z trzech dań. W jego trakcie jedna osoba głośno czytała polską gazetę, przedstawiając bieżące wydarzenia polityczne. Po zakończeniu obiadu nieco czasu pozostawiano na spacer, po czym w godz. 14.00-17.00 odbywały się zajęcia popołudniowe. Wyjątkiem był czwartek, kiedy zamiast zajęć popołudniowych odbywały się korepetycje lub czas ten przeznaczano na czytanie książek.

Po zakończonych zajęciach kadeci udawali się do sal w celu przygotowania prac pisemnych, nauki własnej lub też przygotowywania się do zajęć w kolejnym dniu. Kolaacja zawsze była spożywana o godz. 20.00, natomiast o godz. 21.30 odbywał się capstrzyk i przygotowanie do snu. Punktualnie o godz. 22.00 dźwięk bębna ogłaszał gaszenie świateł.

Chcąc właściwie ocenić wpływ oraz znaczenie Szkoły Rycerskiej na rozwój oraz późniejsze dzieje polityczne Rzeczypospolitej, należy zagadnienie to rozpatrywać wieloaspektowo. Przede wszystkim pamiętać należy, że wartość każdej placówki kształcącej dzieci i młodzież ocenia się wartością ludzi, jakich wydała, zasięgiem oddziaływania oraz wartościami wniesionymi na stałe do procesu wychowania, które z biegiem czasu weszły na stałe do kanonu reguł obowiązujących w szkolnictwie.

Korpus Kadetów przez 30 lat istnienia spełniał dwojaką rolę. Z jednej strony był klasycznym zakładem naukowym, odpowiedzialnym za przekazanie określonej wiedzy swoim podopiecznym, z drugiej zaś, był szkołą wojskową, mającą zapewnić krajowi przygotowanie dobrze wyszkolonej kadry oficerskiej. Ze wszech miar był jednak placówką wychowawczą, mającą zaszcześcić młodzieży nowoczesne poglądy i patriotyzm. Istotą całego procesu wychowawczego było dostarczenie państwu możliwie najlepiej wykształconego i najbardziej świadomego politycznie obywatela, który będzie umiał służyć Ojczyźnie zarówno w pracy cywilnej, jak i wojskowej. Absolwenci Szkoły mieli kierować się zasadami honoru, mając zawsze na uwadze dobro Ojczyzny, dążyć do dalszych reform polityczno-społecznych kraju, a przy tym uwzględniać przykazania religii katolickiej.

Świadectwem wielkiego sukcesu, jaki odnieśli zarówno wychowawcy, nauczyciele i oficerowie, jak również sami kadeci, niech będzie fakt, że absolwenci Korpusu godnie reprezentowali go przez całe swoje dalsze życie. Z łącznej liczby około 950-1000 kadetów, 9 zostało generałami (Tadeusz Kościuszko, Jakub Jasiński, Karol Kniaziewicz, Stanisław Fiszer, Stanisław Mokronowski, Michał Sokolnicki, Karol Sierakowski, Kazimierz Sapieha oraz Józef Sowiński), 8 posłowało na Sejm Czteroletni, 16

Stanisław August z Bożej
Laski Król Polski, Wielki Xiążę Litewski, Rucki, Laski
Mazowiecki, Lwowski, Kijowski, Wołyński, Podolski, Po-
dlański, Inflancki, Smoleński, Siewierski i Czerniechowski.
Szef Szlacheckiego Korpusu Kadetów.

Łoniarz pod bytności Naszą na Examinie geniałnym Szkoły Rycerskiej z nauk
różnych uznaliśmy zdolność do fortifikacji i Rysunku jako Języcytera Józefa
Kiego, którego gdy jest wolą Naszą aby się w tych tym bardziej doskonalił
naukach i mógł w czasie Wzrostu zastępować w tej Szkoły Rycerskiej
miejscu, więc chcąc okazać iak młodo nam królom iest widzieć młode
Szlacheckie w tej Szkoły Rycerskiej aplikującą się, nie unikając
dać dowodu prawdziwego Naszego ukontentowania, a zważając w tym
dobre pożytek Korpusu Kadetów w Korpusie tymże Jego umieszczamy
a dla zachęcenia onego do tym lepszego wydoskonalenia się w tych
naukach zaszczytamy go Rangą Chorążą w Wojsku nadawając temu
persyli miesiącnicy Czernionych Kłopotów atery z Summy gratyfikacji
ney i tancy Drwa i Lwa, mundur zaś i Wikt na Języcytera Kadeckim.
Je aby wszystko do skutku było przywiezione mocą niniejszego Oby-
wanku nakazujemy. Datam w Warszawie Dnia 30. Października 1779 Roku.

Stanisław August Król

Concordat cum Originali

Włodzisławski
Łowicki

Nominacja kadeta Józefa Łęskiego na stopień chorążego z 30 października 1779 r.

Źródło: Archiwum Główne Akt Dawnych, Zbiór Popielów, sygn. 366, k. 90.

brało udział w wojnie 1792 r., 90 walczyło w powstaniu kościuszkowskim, 35 znalazło się w legionach Jana Henryka Dąbrowskiego, a 10 poległo na polach walk na Pradze, w powstaniu listopadowym lub w odległej Hiszpanii. Liczby te mówią same za siebie.

Współcześnie to m.in. Wojskowa Akademia Techniczna kultywuje tradycje Szkoły Rycerskiej. Absolwenci WAT godnie reprezentują swoją Alma Mater. Warto jednak mimo tego powtarzać jak najczęściej przesłanie księcia Adama Czartoryskiego

nakazujące: żebyście (...) wy, płuż nowy, od-
mienili starą postać kraju swojego, i roznosząc
każdy po swoim województwie, ziemi, powiecie,
światła [nauki – AO] z pilnością tutaj nabrane
(...), swoim uczyli przykładem, pożytecznego
obywatelstwa powinności. No i jeszcze najważ-
niejsze – pamiętaj, żeś miał honor być kadetem.

Adam A. Ostaneck

* metrowie - nauczyciele niższej rangi niż profesorowie

¹ Szerzej: L. Wyszczelski, *Historia polskiej myśli wojskowej*, Warszawa 2001, s. 17-40.

² J. Piłatowicz, *Próby utworzenia szkoły wojskowo-technicznej w Polsce do połowy XVIII wieku*, [w:] *Z Chrystusem w Służbie Bogu i ludziom. Księga Jubileuszowa z okazji 60. rocznicy urodzin i 30-lecia pracy naukowej Księdza Profesora Romana Krawczyka*, red. J. Gmitruk i A. Wielgosz, Warszawa-Siedlce 2012, s. 431-444.



Strona tytułowa raportu z egzaminu głównego z 1768 r. U dołu podpis płk. Bosrogera

Źródło: AGAD, Zbiór Popielów, sygn. 366, k. 191.



Awers i rewers medalu bitygo przez Stanisława Augusta Poniatowskiego wręczanego jako nagroda pilności dla uczniów Korpusu Kadetów



Książę Adam Kazimierz Czartoryski – komendant Korpusu Kadetów

KATECHIZM MORALNY

DLA UCZNIÓW KORPUSU KADETÓW.

P. Cóż jest Kadet?

O. Jest to człowiek młody, dobrze urodzony, oddany pod dozór osób, którzy obyczajają jego kształcić, rozum polerować i wiadomościami zdobić powinny na to, aby go uczyniły godnym zaszczytu szlacheckiego urodzenia.

P. Pod jakim gatunkiem karności zostaje Kadet?

O. Żołnierskiej.

P. Czy dlatego, aby każdy wstąpił w stan żołnierski?

O. Nie, każdemu wolno ten stan obrać, który mu skłonność i sposobność wyznaczy, i tym końcem wprowadzone są w tem Zgromadzeniu nauki do wszystkich sposobiące stanów; karność zaś żołnierska obrana, bo najporządniejsza i najszlachetniejsza.

P. Jaki powinien być Kadet?

O. Powinien mieć miłość, bojaźń Boga i przywiązanie do religii przed oczyma; powinien Ojczyznę swą kochać i jej dobro nadewszystko i sposobić się do tego, aby się mógł poświęcić na jej usługi; powinien być cnotliwy, pełen poszanowania dla zwierzchnich, dobroczynności i afektu¹⁾ dla równych, względu dla niższych.

P. Na wiele gatunków dzieli się liczba tych, którym jego ćwiczenie jest powierzone?

O. Na dwa.

P. Któreż one są?

O. Oficerów i nauczycieli.

P. Jak się ma zachować względem swych oficerów?

O. Powinien im być ślepo posłusznym bez szemrania i uporu, bo tak mieć chce subordynacyę²⁾, która jest duszą tego gatunku karności, pod którą zostaje, i powinien ich czcić jak zwierzchnich.

P. Jak się ma zachować względem nauczycieli?

O. Powinien być dla nich pełen posłuszeństwa w godzinach nauki; poszanowania w każdym czasie i wdzięczności za ich starania i prace około jego edukacji.

P. Wielorakie być powinny powody jego postępów?

O. Dwojakie.

Fragment *Katechizmu moralnego* autorstwa Adama Czartoryskiego

Nominacja profesorska dla Wojciecha Włodarkiewicza

18 marca br. prezydent RP wręczył w Belwederze akty nominacyjne nauczycielom akademickim oraz pracownikom nauki i sztuki. Do grona profesorów belwederskich w naukach humanistycznych Bronisław Komorowski powołał dr. hab. Wojciecha Włodarkiewicza z Wydziału Cybernetyki WAT.

Wojciech Włodarkiewicz ur. się 28 stycznia 1959 r. w Kostrzynie. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu (1982) oraz Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego (1987). W marcu 1995 r. uzyskał stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie historii, specjalność historia najnowsza, nadany uchwałą Rady Naukowej Wojskowego Instytutu Historycznego. Stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie historii, specjalność historia najnowsza, uzyskał we wrześniu 2001 r. w Wojskowym Instytucie Historycznym. Postanowieniem prezydenta RP z 4 marca 2015 r. uzyskał tytuł naukowy profesora nauk humanistycznych.

W latach 1990-1995 był asystentem w Zakładzie Historii Instytutu Nauk Humanistycznych WAT, w latach 1996-2001 adiunktem, w latach 2002-2003 dyrektorem Instytutu Nauk Humanistycznych i Instytutu Organizacji i Zarządzania, od 1 października 2003 r. profesorem nadzwyczajnym w Zakładzie Nauk Humanistycznych Instytutu Organizacji i Zarządzania WAT. Trzy kadencje był członkiem Senatu WAT, przewodniczył Komisji Wyborczej Wydziału Cybernetyki, obecnie przewodniczy Międzywydziałowej Komisji Wyborczej. Od 2002 r. jest egzaminatorem z dyscypliny dodatkowej – historii w ramach procesu doktryzacji, prowadzonego przez rady wydziałów WAT, ogółem przyjął 49 egzaminów doktorskich. Jest aktywny w zakresie badań nad dziejami polskiego szkolnictwa wojskowego: był redaktorem naukowym 2 monografii Wydziału Cybernetyki, współredaktorem naukowym monografii Wydziału Nowych Technologii i Chemii, recenzentem monografii Wydziału Elektroniki WAT oraz redaktorem naukowym monografii pt. *Szkolnictwo wojskowe I Rzeczypospolitej. 250. rocznica powołania Szkoły Rycerskiej*, wydanej w WAT w 2015 r.

1 listopada 2001 r. został też zatrudniony na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Instytucie Historii Wydziału Humanistycznego Akademii Podlaskiej w Siedlcach (obecnie Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego). W siedleckiej uczelni sprawo-



wał również funkcje związane z procesem jej zarządzania: od 1 lipca 2002 r. nieprzerwanie jest kierownikiem zakładu w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych, obecnie kieruje Zakładem Historii XIX i XX w., od 1 września 2008 r. do 30 sierpnia 2012 r. był prodziekanem ds. studiów zaocznych Wydziału Humanistycznego i członkiem Senatu oraz 2 komisji rektorskich. W ramach badań własnych kierował 2 tematami oraz w ramach badań statutowych również 2 tematami.

Po uzyskaniu stopnia naukowego doktora habilitowanego aktywność badawcza prof. Włodarkiewicza nadal obejmowała wcześniejsze obszary: kampanię polską 1939 r. (głównie jej przebieg oraz skutki w województwach wschodnich i południowo-wschodnich), a także oceny zagrożeń zewnętrznych Rzeczypospolitej przez polskie naczelne władze wojskowe na podstawie materiałów wywiadu wojskowego. Aktywność ta zaowocowała 123 publikacjami naukowymi (w tym 7 zwartymi) z dziedziny najnowszej historii wojskowej i politycznej.

Aktualne zainteresowania badawcze Profesora obejmują kilka obszarów: postawy mieszkańców województwa wołyńskiego i województw południowo-wschodnich Rzeczypospolitej wobec państwa polskiego w latach 1935-1939: od zgonu marsz. Józefa Piłsudskiego do zakończenia kampanii polskiej 1939 r.; możliwości produkcyjne i osiągnięcia przemysłu zbrojeniowego Rzeczypospolitej w okresie międzywojennym; uzbrojenie i wyposażenie techniczne Wojska Polskiego w latach 1918-1939 oraz w okresie II wojny światowej; dzieje polskiego szkolnictwa wojskowego; stosunki polityczne i militarne Rzeczypospolitej Polskiej i Związku Radzieckiego do 1939 r.

Prof. Włodarkiewicz aktywnie uczestniczy w procesie kształcenia młodych historyków. Wypromował 3 doktorów nauk humanistycznych w zakresie historii. Jako recenzent uczestniczył w procesie doktryzacji przed Radą Instytutu Historii Wydziału Historyczno-Socjologicznego Uniwersytetu w Białymstoku, przed Radą Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, Radą Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, Radą Wydziału Historycznego Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztorą i Uniwersytetu Jana Kochanowskiego oraz przed Radą Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Jest promotorem 83 prac magisterskich na studiach historycznych oraz 19 prac magisterskich i licencjackich na kierunku bezpieczeństwo narodowe i 59 na kierunku zarządzanie w Wydziale Cybernetyki WAT.

Jest członkiem-założycielem Stowarzyszenia Historyków Wojskowości (w latach 2006-2010 był jego sekretarzem, a obecnie jest wiceprezesem). Należy również do Polskiego Towarzystwa Historycznego. Otrzymał granty badawcze Fundacji z Brzezia Lanckorońskich oraz Polonia Aid Foundation Trust. Był członkiem Wojskowej Komisji Archiwalnej MON Rzeczypospolitej. Współpracuje naukowo z Instytutem Gen. Sikorskiego i Instytutem Józefa Piłsudskiego w Londynie, z Uniwersytetem Pedagogicznym w Drohobyczu, z Uniwersytetem Lwowskim oraz Uniwersytetem Państwowym w Łucku na Ukrainie. Jest członkiem rad naukowych czasopism z obszaru historii, w tym „Studiów z Dziejów Wojskowości” oraz recenzentem m.in. „Kwartalnika Historycznego”.

Oprac. Elżbieta Dąbrowska

Jubileusz Profesora Edwarda Kołodzińskiego

18 marca br. jubileusz 70. urodzin obchodził dr hab. inż. Edward Kołodziński – zasłużony nauczyciel akademicki Wydziału Cybernetyki oraz Instytutu Optoelektroniki WAT.

Dr hab. inż. Edward Kołodziński, prof. WAT, w 1970 r. ukończył Wydział Cybernetyki WAT specjalność maszyny matematyczne. We wrześniu tego roku rozpoczął służbę na stanowisku starszego asystenta w Katedrze Cybernetyki Technicznej WCY. We wrześniu 1976 r. został przeniesiony na stanowisko adiunkta. W lutym 1981 r. został wyznaczony na stanowisko kierownika Zakładu Badawczo-Projektowego WCY, który w lipcu 1984 r. został przemianowany na Zespół Badawczo-Wdrożeniowy Specjalizowanych Systemów Informatycznych, a w lutym 1994 r. na Instytut Systemów Komputerowych. W czerwcu 1995 r. instytut uzyskał status pozawydziałowego Instytutu Automatyzacji Systemów Dowodzenia WAT, którego został komendantem.

W 1975 r. obronił zespołową rozprawę doktorską, a w 1987 r. habilitacyjną.

Działalność naukowo-badawcza, projektowa i organizacyjna w okresie służby wojskowej w WAT były ukierunkowane przede wszystkim na automatyzację dowodzenia obroną powietrzną kraju. Był głównym projektantem i od 1980 r. kierownikiem prac nad zautomatyzowanymi systemami dowodzenia obroną powietrzną kraju: poziomu operacyjno-taktycznego pk. „Cyber” oraz poziomu operacyjnego pk. „Bodziszek”. Oba systemy pomyślnie przeszły badania kwalifikacyjne. W 1982 r. rozpoczęła się eksploatacja systemu „Cyber” i trwała przez ok. 20 lat. Za pomyślne zakończenie pierwszego etapu prac i wdrożenie tego systemu do użytkowania Główny Inspektor Techniki WP w kwietniu 1983 r. uhonorował nagrodą głównych jego wykonawców. System był doskonały i został wdrożony we wszystkich korpusach OPK. Za opracowanie i kompleksowe wdrożenie informatycznego systemu automatyzacji dowodzenia obroną powietrzną „Cyber” przewodniczący Komitetu Przemysłu Obronnego Rady Ministrów w 1989 r. przyznał nagrodę zespołową I stopnia.

Jedną ze znaczących prac naukowo-badawczych Profesora w obszarze obronności był udział w opracowaniu metody mierzenia przeciwnych potencjałów bojowych w obronie przeciwlotniczej wojsk operacyjnych, za co minister obrony narodowej w 1979 r. przyznał nagrodę I stopnia w dziedzinie sztuki operacyjnej. Za wyniki

w działalności naukowo-badawczej został uhonorowany 14 nagrodami rektorskimi WAT.

Zespoły badawczo-projektowe kierowane przez Jubilata w latach 1975-2003 zrealizowały 7 projektów badawczych zleconych przez Komitet Badań Naukowych, 14 prac badawczych własnych i 56 prac umownych na rzecz obronności, zarządzania bezpieczeństwem cywilnym oraz zleconych przez Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo, telekomunikację i inne instytucje.

Profesor Kołodziński jest redaktorem merytorycznym, autorem i współautorem ponad 30 książek, monografii i skryptów oraz ponad 150 jawnych i niejawnych opracowań wewnętrznych: projektowych, recenzji, ekspertyz, prognoz. Jest autorem i współautorem około 20 publikacji anglojęzycznych, ponad 120 artykułów w polskojęzycznych czasopismach naukowych, ponad 150 referatów na konferencjach zagranicznych i krajowych. Jest promotorem 2 prac doktorskich, recenzentem 3 prac doktorskich, 1 habilitacyjnej i 5 wydawniczych.

Aktualnie prowadzi badania w zakresie inżynierii bezpieczeństwa, a w szczególności komputerowego wspomaganie zarządzania bezpieczeństwem i kierowania ratownictwem z uwzględnieniem ryzyka podejmowanych decyzji. Wyniki badań prezentuje w czasopismach i monografiach oraz na konferencjach naukowych.

Był współorganizatorem m.in. cyklicznej, corocznej krajowej konferencji naukowej pt. „Automatyzacja dowodzenia” (od 1993 r.), warsztatów naukowych Polskiego Towarzystwa Symulacji Komputerowej pt. „Symulacja w badaniach i rozwoju” (od 1994 r.), konferencji „Zarządzanie kryzysowe” (od 2002 r.) oraz „Ekomilitaris”.

W latach 90. ub.w. był doradcą MON ds. automatyzacji dowodzenia obroną powietrzną oraz prezesa PGNiG ds. informatyzacji, a ponadto członkiem m.in.: Sekcji Podstaw Eksploatacji Komitetu Budowy Maszyn PAN, Zespołu Rady MON do spraw Naukowo-Technicznych, Zarządu Polskiego Towarzystwa Symulacji Komputerowej, Zarządu Polskiego Naukowo-Technicznego Towarzystwa Eksploatacyjnego. Jest wiceprezesa zarządu i członkiem Rady



W dowód uznania, rektor-komendant WAT gen. bryg. prof. Zygmunt Mierczyk wręczył Profesorowi Edwardowi Kołodzińskiemu pamiątkowy ryngraf naszej uczelni

Programowej Polskiej Izby Gospodarczej Zaawansowanych Technologii. W 2009 r. założył Polskie Towarzystwo Inżynierii Bezpieczeństwa, którego jest prezesem.

Profesor prowadził zajęcia m.in. z przedmiotów: cybernetyka techniczna, języki programowania, podstawy systemów informatycznych, teoria informacji i kodowania, statystyka matematyczna i teoria funkcji decyzyjnych, symulacyjne metody badania systemów, metodologia projektowania zautomatyzowanych systemów dowodzenia, projektowanie systemów informacji przestrzennej. Aktualnie prowadzi wykłady z: modelowania obiektowego systemów bezpieczeństwa, podstaw projektowania systemów bezpieczeństwa, zarządzania bezpieczeństwem z uwzględnieniem ryzyka, inżynierii systemów zarządzania bezpieczeństwem. Przeprowadził ponad 6500 godzin zajęć dydaktycznych w wyższych uczelniach. Był kierownikiem ponad 150 prac licencjackich, inżynierskich i magisterskich.

Był inicjatorem powołania w 2007 r. kierunku studiów inżynieria bezpieczeństwa i współautorem standardu kształcenia na nim. Opracował program kształcenia w zakresie specjalności inżyniera systemów zarządzania bezpieczeństwem. Według tego programu odbywa się kształcenie, m.in. na Wydziale Nauk Technicznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Za całokształt działalności naukowo-dydaktycznej został uhonorowany Krzyżem Kawalerskim oraz Srebrnym i Złotym Krzyżami Zasługi. Posiada liczne odznaczenia resortowe MON.

Oprac. Elżbieta Dąbrowska

Medal Młodego Uczzonego dla Przemysława Wachulaka

23 marca 2015 r. na Politechnice Warszawskiej, podczas uroczystego posiedzenia Senatu PW, odbyła się ceremonia promocji doktorskich i habilitacyjnych oraz wręczenia Medalu Młodego Uczzonego, jak również odznak „Zasłużony dla Politechniki Warszawskiej”. Dla nas, społeczności akademickiej Wojskowej Akademii Technicznej, najważniejszym punktem tej uroczystości było przyznanie Medalu Młodego Uczzonego wybitnemu naukowcowi, którego dokonania spotkały się z wielkim uznaniem zarówno w Polsce, jak i za granicą – pracownikowi Instytutu Optoelektroniki, mjr. dr. hab. inż. Przemysławowi Wachulakowi.

Medal Młodego Uczzonego, ustanowiony przez Politechnikę Warszawską w 2007 r., przyznawany jest za wybitne i uznane osiągnięcia w dziedzinie nauki i innowacji technicznej oraz inne wybitne osiągnięcia twórcze. Medal nadaje rektor PW na wniosek Kapituły Medalu uczonemu, który nie przekroczył 35. roku życia. Wyróżnienie ma służyć promocji dokonań młodych naukowców cechujących się samodzielnością koncepcji twórczych i szczególną dynamiką rozwoju.

W tym roku medal został przyznany po raz ósmy. Na podstawie postanowienia Kapituły Medalu z dnia 13 marca 2014 r., został on nadany mjr. dr. hab. inż. Przemysławowi Wachulakowi za *Opracowanie nowych metod obrazowania w zakresie skrajnego nadfioletu i miękkiego promieniowania rentgenowskiego*. Młody Uczony odebrał medal z rąk rektora Politechniki Warszawskiej prof. dr. hab. inż. Jana Szmida.

Laudację o uhonorowanym uczonym wygłosił prof. dr. hab. inż. Henryk Fiedorowicz, który – jak podkreślił – zna go osobiście od czasów, gdy był wzorowym studentem Wojskowej Akademii Technicznej. Obecnie, jako jego współpracownik, potwierdził, że mjr. dr. hab. inż. Przemysław Wachulak cieszy się dużym szacunkiem wśród naukowców: zarówno w kraju, jak i za granicą i może służyć, jako bardzo dobry przykład do naśladowania dla kolejnego pokolenia młodych pracowników nauki.

Ewa Jankiewicz



Młody Uczony odebrał medal z rąk rektora Politechniki Warszawskiej prof. dr. hab. inż. Jana Szmida



Uhonorowany Medalem Młodego Uczzonego mjr. dr. hab. inż. Przemysław Wachulak w towarzystwie rektora Politechniki Warszawskiej prof. dr. hab. inż. Jana Szmida i prof. dr. hab. inż. Henryka Fiedorowicza z Instytutu Optoelektroniki WAT



Na zakończenie uroczystości, mjr. dr. hab. inż. Przemysław Wachulak zaprezentował swoje dokonania naukowe nt. *Nowych metod obrazowania w zakresie skrajnego nadfioletu*

Mjr dr hab. inż. Przemysław Wachulak (ur. 14 października 1979 r. w Międzyrzeczu Podlaskim).

Przebieg edukacji i pracy zawodowej: Technikum Elektroniczne w Międzyrzeczu Podlaskim – matura 1999 r. Studia magisterskie na Wydziale Elektroniki Wojskowej Akademii Technicznej w latach 1999-2004 r., specjalność optoelektronika. Prymus WAT 2004 r. (średnia studiów 4.81/5.00). Tytuł pracy magisterskiej: *Generator parametryczny pobudzany wewnątrz rezonatora lasera neodymowego z Q-modulacją* (opiekun pracy: dr hab. inż. Waldemar Żendzian, prof. WAT). Studia podyplomowe na Wydziale Cybernetyki WAT, kierunek studiów: integracja europejska i bezpieczeństwo międzynarodowe. Pierwsze stanowisko służbowe: 2004 r., dowódca plutonu remontowego w Jednostce Wojskowej 3136 w Chełmnie. Stopień naukowy doktora uzyskany w 2008 r. na Wydziale Elektrycznym i Komputerowym Uniwersytetu Stanowego Kolorado w Stanach Zjednoczonych (opiekun naukowy – prof. Mario Marconi). Tytuł pracy doktorskiej: *Applications of extreme ultraviolet compact lasers to nanopatterning and high resolution holographic imaging* (ocena ze studiów 3.94/4.00). Nostryfikowany jako doktor nauk technicznych na Wydziale Elektroniki i Techniki Informacyjnych Politechniki Warszawskiej w 2009 r. Habilitacja w dziedzinie fizyki, dyscyplina – fizyka, specjalność optyka, w 2013 r. na Wydziale Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego. Tytuł cyklu publikacji: *Obrazowanie w zakresie skrajnego nadfioletu i miękkiego promieniowania rentgenowskiego widma elektro-magnetycznego* (ang. *Imaging in the extreme ultraviolet and soft X-ray region of the electromagnetic spectrum*).

Saże zagraniczne: Dwa staże podyplomowe na Uniwersytecie Stanowym w Kolorado, USA (w sumie 5 miesięcy). Krótkie pobyty w europejskich instytucjach badawczych (Prague Astrix Laser System, Max Born Institute).

Zainteresowania naukowe: Generacja promieniowania z zakresu skrajnego nadfioletu (ang. *extreme ultraviolet EUV*) i miękkiego zakresu rentgenowskiego (ang. *soft X-rays SXR*) oraz zastosowania tego rodzaju promieniowania głównie w badaniach związanych z obrazowaniem z wysoką rozdzielczością przestrzenną.

Dorobek naukowy: Autor 8 rozdziałów w książkach dotyczących tematyki generacji i zastosowań promieniowania EUV i SXR, 54 publikacji z listy filadelfijskiej, 63 recenzowanych artykułów konferencyjnych, 179 abstraktów, 12 referatów zapraszanych i 1 patentu międzynarodowego; uczestnik 13 i kierownik 5 projektów krajowych



List gratulacyjny na ręce mjr. dr. hab. inż. Przemysława Wachulaka z okazji przyznania mu Medalu Młodego Uczzonego wystosowała minister nauki i szkolnictwa wyższego prof. Lena Kolarska-Bobińska

i międzynarodowych (NCN, NCBR, ELI, Laserlab Europe, NSF, DTRA, COST).

Działalność dydaktyczna i organizacyjna: Promotor i kopromotor 2 rozpraw doktorskich; recenzent prac magisterskich, projektów MNiSW, NCN i Fundacji na rzecz Nauki Polskiej; współorganizator międzynarodowego szkolenia ze źródeł promieniowania EUV i SXR oraz międzynarodowego szkolenia dotyczącego źródeł EUV do zastosowań w nanotechnologii i bioinżynierii; współorganizator 4 międzynarodowych konferencji i spotkań (ECLIM 2012, COST, LLE III, EXTATIC); projektant i wykonawca 8 stron internetowych (4 strony konferencyjne, 3 popularyzujące międzynarodowe i krajowe projekty oraz strona Zespołu Oddziaływania Promieniowania Laserowego z Materią);

członek komitetu programowego SPIE Europe – Holography: Advanced and Modern Trends (od 2011 r.).

Największe osiągnięcia: Pierwsze w Polsce eksperymentalne konstrukcje mikroskopów na zakres EUV, z rozdzielczością przestrzenną 50 nm oraz w zakresie SXR, tzw. „okna wodnego” do zastosowań biologicznych, z rozdzielczością 60 nm; mikroskopia dyfrakcyjna EUV z rozdzielczością 70 nm, holografia EUV z rozdzielczością 46 nm, nanosekundowa holografia czasowo-rozdzielcza w zakresie EUV z wykozystaniem laserów EUV; opracowanie dedykowanych źródeł do mikroskopii EUV i SXR, a także do radiobiologii i mikroskopii kontaktowej.

Oprac. Ewa Jankiewicz

Szczególne odznaczenie

Podczas 10. Międzynarodowej Konferencji „Integrated optics – sensors, sensing structures and methods”, która odbyła się w Szczyrku w dniach 2-6 marca 2015 r., prof. dr hab. inż. Mieczysław Szustakowski z Instytutu Optoelektroniki WAT został uhonorowany szczególnym medalem Politechniki Warszawskiej upamiętniającym 100-lecie odnowienia tradycji tejże uczelni. Medal wręczył rektor PW prof. dr hab. inż. Jan Szmidt, który podkreślił zasługi prof. M. Szustakowskiego w stworzeniu w Polsce podstaw badawczych i wdrożeniowych techniki światłowodowej w telekomunikacji i technice sensorowej, w tym światłowodowych czujników interferometrycznych.

Tradycja Politechniki Warszawskiej – największej i najstarszej uczelni technicznej w Polsce – sięga początków XIX wieku. Za datę powstania szkolnictwa technicznego w Warszawie przyjmuje się rok 1826, w którym została otwarta Szkoła Przygotowawcza do studiów technicznych. Politechnikę Warszawską – pierwszą polską uczelnię techniczną – powołano 15 listopada 1915 r. Wówczas studia w języku polskim prowadzono na Wydziałach: Architektury, Budowy Maszyn i Elektrotechniki, Chemicznym oraz Inżynierii Budowlanej i Rolnej. Obecnie uczelnia na 32 kierunkach kształci ponad 34 tys. studentów. Na przestrzeni lat studia w Politechnice Warszawskiej ukończyło wiele znakomitych postaci.

Prof. dr hab. inż. Mieczysław Szustakowski 1 września 2015 r. będzie świętował 47-lecie pracy w Wojskowej Akademii Technicznej. Studia w WAT podjął jako oficer w stopniu kapitana po 9-letniej służbie w Marynarce Wojennej. Ukończył je z wyróżnieniem w 1968 r. i podjął pracę w Katedrze prof. S. Kaliskiego. W tym czasie rozwijała się tematyka dotycząca ultradźwiękowych fal akustycznych w ciałach stałych z ukierunkowaniem badań na linie opóźniające sygnały elektryczne i wzmocnieniem kompensującym tłumienie. Profesor powierzył Mu zadanie zbadania generacji i wzmocnienia fal spinowych w ferromagnetykach.

W 1973 r. obronił doktorat, 3 lata później habilitację, opisując wykryte przez siebie zjawisko echa fal spinowych. Po habilitacji podjął samodzielne prace badawcze rozwijające kierunek badań związany z akustooptyką, a od lat 80. z techniką światłowodową. Wraz z zespołami UMCS w Lublinie, Instytutu Telekomunikacji PW, Instytutu Łączności, Instytutu Technologii Elektronowej stworzył w Polsce podstawy ba-



Prof. dr hab. inż. Mieczysław Szustakowski prezentuje przyznany Mu medal upamiętniający 100-lecie odnowienia tradycji Politechniki Warszawskiej

dawcze i wdrożeniowe techniki światłowodowej w telekomunikacji i technice sensorowej. Jego zespół został ukierunkowany na technikę sensorową w zakresie światłowodowych czujników interferometrycznych z wykorzystaniem zjawiska interferencji zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz włókien optycznych. W ramach tej tematyki wypromował kilku doktorów, zaś całość dorobku była podstawą do nadania Mu tytułu profesora w 1983 r.

Ważniejszymi pracami w zakresie techniki sensorowej były: opracowanie żyroskopu światłowodowego oraz czujnika interferometrycznego typu Sagnaca z rozłożoną czułością wzdłuż pętli światłowodowej o liniowej długości rzędu 20-30 km. Gdy w 1996 r. Sztab Generalny WP wystąpił do WAT o utworzenie pracowni techniki ochrony mienia i obiektów, wybór padł na profesora Szustakowskiego. I tak w 1996 r. w Instytucie Optoelektroniki pod Jego kierownictwem powstała pracownia systemów ochrony. Dzięki jej wsparciu Wydział Elektroniki uruchomił kolejno nowe kierunki studiów: systemy ochrony mienia, inżynieria systemów ochrony, a w 2008 r. inżynieria bezpieczeństwa. Przez 9 lat był dziekanem Wydziału Chemii i Fizyki Technicznej WAT. Na przełomie lat 1980/1990 przez 4 lata pełnił funkcję dyrektora Instytutu Fizyki Plazmy i Laserowej Mikrosyntezy.

Aktualnie Profesor kieruje Zespołem Systemów Bezpieczeństwa i Analizy Zagrożeń w Instytucie Optoelektroniki. Poza kontynuacją prac dotyczących światłowodowej techniki sensorowej, w zespole rozwijane są badania i aplikacje techniki terahercowej ukierunkowane na walkę z terroryzmem w zakresie wykrywania i obrazowania materiałów niebezpiecznych ukrytych pod ubraniem i ich spektroskopowej identyfikacji, multispektralne systemy obserwacji i wykrywania zagrożeń w postaci zintegrowanych systemów złożonych z radarów naziemnej obserwacji, kamer wizyjnych i obserwacji w podczerwieni oraz foto-



grafii laserowej zdolnej do obserwacji i rozpoznawania obiektów w trudnych warunkach atmosferycznych, obserwacji przez przesłonę, przez płomień ognia.

Nową aktualnie wprowadzoną tematyką badań są systemy biometryczne wprowadzane w ramach problematyki „inteligentnej granicy” podejmowanej przez Komisję Unii Europejskiej i związana z tą tematyką tzw. Rzeczywistość wirtualna wprowadzana w systemach symulacji i szkolenia złożonej technicznej obsługi przejść granicznych. Rozwojem tej tematyki zajmują się młodzi doktorzy – wychowankowie Profesora: ppłk dr inż. Marek Życzkowski – technika światłowodowa i multispektralna, ppłk dr inż. Norbert Pałka – technika terahercowa, ppłk dr inż. Marek Piszczek – fotografia laserowa, rzeczywistość wirtualna.

Cały zespół Profesora – około 20 osób (wraz z doktorantami) – uczestniczy w realizacji sześciu projektów z zakresu bezpieczeństwa finansowanych przez NCBiR oraz w jednym europejskim projekcie z tematyki terahercowej w ramach projektu EDA i jednym projekcie Lider dla wybitnych naukowców (dr inż. Przemysław Zagrajek).

W ramach Instytutu Optoelektroniki Zespół Profesora Szustakowskiego podjął starania w celu uczestnictwa w europejskich konsorcjach realizacji programu Horizon 2020 z zakresu bezpieczeństwa (Secure Societies). Uczestniczący w delegacji IOE na spotkanie w Brukseli – Consortia Building Meeting oraz H 2020 Seure Societies Information Day – dr inż. Marcin Kowalski został oficjalnie zatwierdzony jako członek dwóch grup tematycznych zrzeszających europejskie firmy zajmujące się tematyką bezpieczeństwa i formujące europejskie konsorcja do realizacji projektów w ramach programu H 2020.

Ewa Jankiewicz

Specjaliści ANSYS w WAT

17 marca br. w naszej uczelni odbyło się seminarium „Symulacja w nauce i przemyśle”.

Główny organizator spotkania – firma MESco – jest biurem inżynierskim i przedstawicielem firmy ANSYS w Polsce. Firma ta wykonuje multidyscyplinarne symulacje komputerowe, prowadzi sprzedaż i wsparcie techniczne oprogramowania inżynierskiego oraz oferuje użytkownikom szeroką gamę kursów.

W seminarium udział wzięło około 30 osób: nauczyciele akademicki, pracownicy naukowcy oraz studenci WAT.

Spotkanie otworzył przedstawiciel firmy MESco Jacek Maj. On też omówił dostęp do licencji i Portalu Użytkownika ANSYS, jak również zaprezentował nową Licencję Krajową, szcze-

gółowo przedstawiając jej zawartość, terminy, koszty oraz przeznaczenie. Następnie Stanisław Worwa dokonał prezentacji oprogramowania ANSYS w zastosowaniu do prowadzenia symulacji komputerowych: przepływów, zagadnień mechanicznych, analiz szybkozmiennych (explicit), elektromagnetyzmu oraz prowadzenia obliczeń rozproszonych. W ostatniej części seminarium wystąpił przedstawiciel przemysłu Artur Piekarczyk, który wygłosił referat na temat wykorzystania oprogramowania ANSYS w pracy badawczej realizowanej w Instytucie Techniki Budowlanej.

Seminarium zakończyło się ożywioną dyskusją, wymianą wniosków i spostrzeżeń. Następne spotkanie tego typu przewidziane jest w przyszłym roku akademickim.

Michał Jasztal



Doskonalenie metodyczne kadry instruktorskiej Sił Powietrznych – nowy kurs doskonalący w WAT

27 marca 2015 r. w Wydziale Mechatroniki i Lotnictwa WAT odbyło się uroczyste zakończenie I edycji kursu doskonalącego pn. „Doskonalenie metodyczne kadry instruktorskiej Sił Powietrznych”.

W uroczystości – oprócz szesnastoosobowej grupy uczestników kursu – udział wzięli przedstawiciele organizatora z ramienia Wydziału Mechatroniki i Lotnictwa oraz Instytutu Techniki Lotniczej. Świadectwa ukończeniu kursu wręczył dr inż. Piotr Zalewski – prodziekan ds. studenckich WML. Z grona kursantów, pamiątkową publikacją nt. WML, został wyróżniony mjr mgr inż. Paweł Słowiński. W ramach podsumowania szkolenia, wyniki ewaluacji końcowej zaprezentował kierownik kursu – mjr dr inż. Piotr Leszczyński.

Program szkolenia został uzgodniony z dyrektorem Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wojskowego oraz z inspektorem Sił Powietrznych Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych. Zajęcia zorganizowano w obiektach dydaktycznych Instytutu Techniki Lotniczej Wydziału Mechatroniki i Lotnictwa WAT.

Celem kursu jest doskonalenie umiejętności żołnierzy zawodowych korpusu osobowego Sił Powietrznych podczas pracy z podwładnymi oraz wykładowców (instruktorów) w trakcie realizacji szkolenia w ramach kursów systemu doskonalenia zawodowego żołnierzy SZ RP. Szkolenie rozwija umiejętności/



Pamiątkowe zdjęcie organizatorów i uczestników kursu

kompetencje związane z organizacją procesu doskonalenia zawodowego kadry instruktorskiej, a w szczególności umiejętność: diagnozy potrzeb edukacyjnych w poszczególnych rodzajach sił zbrojnych; konstruowania programów szkoleniowych – dobieranie celów szkolenia, metod i środków dydaktycznych; metod pracy z grupą szkoleniową z zastosowaniem zasad dobrej komunikacji.

Samo szkolenie jest merytorycznie podzielone na osiem modułów tematycznych. Ze względu na spójność i konsekwencję układu treści szkolenia, w pierwszej kolejności realizowane są moduły: „Specyfika działalności szkoleniowo-metodycznej w Siłach Zbrojnych RP” i „Podstawy komunikacji interpersonalnej”, następnie „Projektowanie programu szkolenia”, „Motywowanie i ocena uczestników kształcenia” i „Ewaluacja procesu kształcenia”, a na zakończenie

„Kształtowanie kompetencji instruktora” i pozostałe moduły.

Zakończony kurs jest tylko jedną z wielu propozycji kształcenia skierowanych do kadry zawodowej, w tym do żołnierzy Sił Powietrznych, jakie oferuje Instytutu Techniki Lotniczej Wydziału Mechatroniki i Lotnictwa WAT. W ofercie tej znajdują się m.in. studia podyplomowe pn. „Zarządzanie w lotnictwie oraz zabezpieczenie działań lotniczych” oraz kursy doskonalące m.in. „Zarządzanie procesem eksploatacji i obsługa statków powietrznych” oraz „Zarządzanie ryzykiem w procesie eksploatacji techniki lotniczej”. Zgodnie z planem doskonalenia zawodowego na rok bieżący, w WML WAT zostanie przeszkolonych ponad 200 żołnierzy zawodowych Sił Powietrznych.

Piotr Leszczyński

Matematyczni geniusze

20 marca 2015 r. uczniowie z 38 szkół średnich stanęli w szranki finału VI Konkursu Matematycznego im. gen. Sylwestra Kaliskiego organizowanego przez Wojskową Akademię Techniczną.

Z każdym rokiem liczba młodzieży zafascynowanej królową nauk wzrasta. W tej edycji w konkursie uczestniczyło 820 uczniów, walkę o finał wygrało 91 najlepszych. Do grona finalistów dołączyli startujący w konkursie po raz pierwszy uczniowie z: Biłgoraja, Gorzowa Wielkopolskiego, Janowa Lubelskiego, Lublina i Tomaszowa Mazowieckiego. Trzy szkoły średnie: I Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Krzywoustego w Słupsku, II Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego w Tomaszowie Mazowieckim oraz Liceum Ogólnokształcące Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku z siedzibą w Suwałkach „wystawiły” do konkursu aż po czterech uczestników.

Nad przygotowaniem i prawidłowym przebiegiem konkursu czuwała komisja, którą tworzyli nauczyciele akademicki z Instytutu Matematyki i Kryptologii Wydziału Cybernetyki WAT, pod przewodnictwem dr. Piotra Kacprzyka – dyrektora instytutu.

Przystępującą do finału młodzież oraz wszystkich zebranych powitał prorektor ds. wojskowych płk dr hab. Tadeusz Szczurek. Prorektor zwrócił się do uczestników rywalizacji matematycznej serdecznymi słowami: (...) Właściwie to już mogę państwu: zarówno uczestnikom, jak i nauczycielom, pogratulować, bo już jesteście tymi najlepszymi z najlepszych. Przeszliście eliminacje. Wiemy, jak trudnym przedmiotem jest matematyka. Staramy się, aby w akademii słowo matematyka było przyjazne. (...) Mam nadzieję, że z tej grupy wyłonią się przyszli studenci Wojskowej Akademii Technicznej. Życzę połamania piór, ołówków. Proszę się nie stresować, jeśli zdarzy się zadanie, którego nie rozwiążecie. Wy i tak już jesteście wygrani. Konkurs uważam za otwarty.

Finał składał się z dwóch części. W pierwszej uczestnicy rozwiązywali zadania tekstowe, w drugiej test wielokrotnego wyboru. W czasie, kiedy uczniowie zmagali się z zadaniami konkursowymi, ich opiekunowie zwiedzali Wydział Mechatroniki i Lotnictwa oraz Wydział Mechaniczny. Podobnie jak w roku ubiegłym można było wysłuchać interesującego wykładu. Tym razem historię Kryptologii od starożytności



W finale VI Konkursu Matematycznego im. gen. Sylwestra Kaliskiego znalazło się 91 osób



Zwycięzcą konkursu został Piotr Golec z Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Porytowego Wzgórza w Janowie Lubelskim



Drugie miejsce w konkursie zajął Hubert Banaszewski z Liceum Ogólnokształcącego im. Kazimierza Wielkiego w Kole

przez Enigmę do współczesności przedstawił mgr inż. Kamil Kaczyński.

Punktualnie o godz. 15.00, w obecności prorektora ds. wojskowych płk. dr. hab. Tadeusza Szczurka, prorektora ds. studenckich dr. inż. Stanisława Konatowskiego i dziekana Wydziału Cybernetyki prof. dr. hab. nauk matematycznych inż. Jerzego Gawineckiego, ogłoszono wyniki VI konkursu matematycznego. Pierwsze miejsce wywalczył, uzyskawszy 100% punktów, Piotr Golec z Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Porębowego Wzgórza w Janowie Lubelskim. Zwycięzca otrzymał nagrodę ufundowaną przez rektora-komendanta WAT gen. bryg. prof. Zygmunta Mierczyka, tj. tablet oraz stypendium z funduszu stypendialnego uczelni a także promesę do bezpłatnego zakwaterowania w domu studenckim na okres jednego roku akademickiego, po podjęciu cywilnych stacjonarnych studiów w WAT w roku otrzymania świadectwa maturalnego.

II miejsce w konkursie zajął Hubert Banaszewski z Liceum Ogólnokształcącego im. Kazimierza Wielkiego w Kole, a na III miejscu uplasował się Maciej Sakwa z Zespołu Szkół nr 2 im. Mikołaja Reja w Kraśniku. Dla tych laureatów nagrody w postaci tabletów ufundował burmistrz Błonia Zenon Reszka a promesy do bezpłatnego zakwaterowania w domu studenckim na okres jednego roku akademickiego w przypadku podjęcia studiów w roku otrzymania świadectwa maturalnego ufundował rektor-komendant WAT.

Zaszczytne czwarte i piąte miejsca należały kolejno do: Remigiusza Janeczka z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Słupsku oraz Mateusza Jurkowskiego z Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Gostyninie. Otrzymali oni cyfrowe aparaty fotograficzne, sponsorowane przez starostę tomaszowskiego Mirosława Kuklińskiego.

Ponadto komisja przyznała dwa wyróżnienia: najlepszemu finalście ze szkół z klasami mundurowymi – Jakubowi Bączkowi z Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Gorzowie Wielkopolskim oraz najlepszemu finalście ze szkół im. gen. Sylwestra Kaliskiego – Kamilowi Cieślakowi z Zespołu Szkół Technicznych w Turku. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy oraz drobne upominki.

Tym, którzy poczul niedosyt zwycięstwa dedykujemy sentencję Alberta Einsteina: *Nie przejmuj się, jeżeli masz problemy z matematyką. Zapewniam Cię, że ja mam jeszcze większe.* Zważywszy na to, kim był autor tych słów, jesteśmy spokojni o sukcesy Was wszystkich.

Grażyna Palczak



Na trzecim miejscu uplasował się Maciej Sakwa z Zespołu Szkół nr 2 im. Mikołaja Reja w Kraśniku



Czwarte miejsce zajął Remigiusz Janeczek z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Słupsku



Na piątym miejscu uplasował się Mateusz Jurkowski z Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Gostyninie



Najlepszym finalistą ze szkół noszących imię gen. Sylwestra Kaliskiego został Kamil Cieślak z Zespołu Szkół Technicznych w Turku

Jedyny taki dzień...

21 marca 2015 r. odbył się w naszej uczelni tradycyjny Dzień Otwarty dla wszystkich, którzy chcieli zapoznać się bliżej z naszą Alma Mater. Przygotowywali się do niego wszyscy – władze uczelni, wydziały, Dział Organizacji Kształcenia, Samorząd Studencki, studenci i podchorążowie, ale także odwiedzający licznie Akademię potencjalni studenci i ich rodzice.

Zbyszek wyjechał z Węgrowa wczesnym rankiem, a mimo to dotarł do WAT grubo po 8.00. *Interesują mnie studia mundurowe i w naszym WKU nie mogłem się za wiele dowiedzieć. Tu przynajmniej mogłem porozmawiać z podchorążymi o ich nauce i służbie. Stały się one dla mnie bliższe, a uzyskane informacje utwierdziły w przekonaniu, by ubiegać się o miejsce na WAT, właśnie na studiach mundurowych* – powiedział Zbyszek już po spotkaniu z komendą Akademii i wycieczce do laboratorium radiostacji małej mocy, bowiem zamierza kandydować na studia prowadzone na Wydziale Elektroniki, na specjalności łączność i telekomunikacja.

Od 8.00 rano hol w budynku Klubu Wojskowej Akademii Technicznej licznie wypełnili przyszli studenci, ich rodzice, a i niejednokrotnie dziadkowie. Nie brakowało też młodzieży z klas mundurowych, np. z Giżycka, Ostródy czy Suwałk. Zainteresowaniem młodych ludzi cieszył się również pododdział historyczny WAT w swoich barwnych mundurach z epoki napoleońskiej.

Przygotowana przez Dział Organizacji Kształcenia „ścieżka wiedzy” o studiach w WAT zaczynała się od stoiska informacyjnego, gdzie każdy mógł uzyskać pełną informację o ofercie edukacyjnej naszej uczelni, kryteriach przyjęć, punktach rankingowych, egzaminach z wychowania fizycznego w przypadku studiów mundurowych, itp. Wszyscy, którzy zatrzymali się przy punkcie informacyjnym, a było ich wielu, podkreślali zrozumiały i kompetentny sposób przekazywania informacji o studiach, procedurach kwalifikacyjnych oraz kierunkach i specjalnościach, które można u nas studiować. Z satysfakcją należy zauważyć, że przeważnie odchodzili zadowoleni z otrzymanych informacji. Ogromna w tym zasługa pracowników DOK.

Dużą frekwencją cieszyły się dwa spotkania z władzami uczelni, a prorektor ds. kształcenia prof. Jarosław Rutkowski nie narzekał na brak pytań z sali. Efektownie prezentowały się stoiska wydziałowe rozmieszczone na holu sali kinowej. Wszystkie wydziały przygotowały bardzo ciekawe ekspozycje



Podczas tegorocznego Dnia Otwartego Akademię odwiedziło około 4000 osób



W gronie odwiedzających naszą uczelnię znaleźli się m.in. uczniowie klasy mundurowej z Liceum Ogólnokształcącego w Giżycku



Pytania o warunki w akademikach, życie studenckie, itp., młodzież kierowała głównie do obecnych na stoiskach studentów WAT

ilustrujące kierunki studiów, które u nich są prowadzone. Polowe mundury i rozłożone różne rodzaje broni też miały „wzięcie” wśród publiczności.

Po oficjalnych spotkaniach w Klubie podchorążowie-przewodnicy formowali grupy tematyczne udające się na zwiedzanie poszczególnych wydziałów Akademii. *Kto chce pojeździć czołgiem, proszę ze mną* – zachwalał atrakcje Parku Techniki Wojskowej podchorąży z Wydziału Mechanicznego. Takiej reklamie doprawdy trudno było się oprzeć.

Na brak chętnych nie narzekali też zbierający grupy udające się na Wydział Mechatroniki i Lotnictwa, a konkretnie do hangaru z ekspozycją samolotów, do Zakładu Konstrukcji Specjalnych z przygotowanymi różnymi modelami broni strzeleckiej czy też do laboratorium robotów, gdzie studenci tego wydziału prezentowali działanie dwóch robotów, które promowały studia na inżynierii systemów mechatronicznych oraz komputerowego wspomaganie w mechatronice.

Studenci z działającego na Wydziale Nowych Technologii i Chemii Koła Naukowego Chemików prezentowali efektowne doświadczenia chemiczne, a z kolorowych reortort co i raz buchały kłęby białego dymu przyciągając uwagę odwiedzających. Z pewnością na długo w pamięci przybyłych pozostaną też pokazy sztucznych ogni. W tym roku wydział szczególnie promował wśród maturzystów z liceów ogólnokształcących jak i różnego rodzaju techników, potencjalne możliwości znalezienia się na rynku pracy po skończonym kierunku inżynieria materiałowa. *Spójrz na otaczający Ciebie świat, a przekonasz się, jakie dziedziny rozwijają się najszybciej i najdynamiczniej, i dlaczego? Jest to możliwe tylko i wyłącznie dzięki postępowi w zakresie wytwarzania nowych materiałów o świadomie modyfikowanych własnościach dla konkretnych potrzeb. Zajmuje się tym właśnie inżynieria materiałowa – przekonawali chemicy.*

W tym roku nie było przypadkowego, ogólnego zwiedzania laboratoriów uczelni. O określonych godzinach formowały się wyłącznie grupy merytoryczne, które udawały się na wydziały zgodnie z zainteresowaniami tegorocznych maturzystów. Zakład Konstrukcji Specjalnych i prezentowane tam systemy broni, czołg PT-91 Twardy, WZT Mors i kołowy transporter opancerzony Rosomak, hangar Wydziału Mechatroniki i Lotnictwa ze zgromadzonymi tam eksponatami samolotów – wzbudzały emocje i największe zainteresowanie wszystkich bez wyjątku zwiedzających, bo i maluchów z rodzicami nie brakowało. Jak to zwykle w Dniu Otwartym bywało... Dokumentują to najlepiej załączone zdjęcia.

Z przeprowadzonych z tegorocznymi kandydatami na studentów rozmów wy-

nika, że większość z nich wybiera kierunki zgodnie z rynkowym popytem na specjalistów, licząc przede wszystkim na możliwości zatrudnienia w przyszłości, po ukończeniu studiów, ponieważ ugruntował się już pogląd, że największe szanse mają inżynierowie specjalności technicznych – jako najbardziej poszukiwani na rynku pracy. Potrzeba tylko dobrych studiów, by przekuć abstrakcję w konkret, a takie dobre studia – zdaniem prawie wszystkich indagowanych – może im zapewnić Wojskowa Akademia Techniczna, co podkreślali w swoich wypowiedziach i tym najczęściej motywowali swoje wybory uczelni i przyszłości w dorosłym życiu.

Jerzy Markowski



Po oficjalnych spotkaniach w Klubie podchorążowie-przewodnicy formowali grupy tematyczne udające się na zwiedzanie poszczególnych wydziałów Akademii



W Zakładzie Konstrukcji Specjalnych na Wydziale Mechatroniki kandydaci na studentów obejrzyli różne modele broni strzeleckiej



Ogromnym zainteresowaniem zwiedzających cieszyły się, znajdujące się na wyposażeniu Parku Techniki Wojskowej, kołowy transporter opancerzony Rosomak i czołg PT-91 Twardy. Możliwość przejazdu nimi wzbudzała wiele emocji



23-letni Piotr Trochymek z Siedlec przejazd po terenie zamkniętym WAT w czołgu T-72 podczas Dni Otwartych wylicytował w grudniu 2014 r. podczas VI Wigilijnej Aukcji na Karowej organizowanej przez studentów Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego na potrzeby podopiecznych Fundacji Synapsis. Podczas pobytu w WAT „zajrzał” również do KTO Rosomak

Zajęcia wyjazdowe na radomskim lotnisku

18 lutego 2015 r. podchorążowie II roku studiów pierwszego stopnia na kierunku geodezja i kartografia na Wydziale Inżynierii Lądowej i Geodezji o specjalizacji rozpoznawanie obrazowe gościli z wizytą na lotnisku wojskowo-cywilnym Radom-Sadków.

Wizyta była doskonałą okazją do poszerzenia wiedzy zdobytej przez podchorążych w ramach wykładów z przedmiotu podstawy interpretacji obrazów oraz do weryfikacji wyników procesu analizy rozpoznawczej obiektów znajdujących się na radomskim lotnisku przeprowadzonej w oparciu o dane obrazowe pozyskane z wojskowych systemów rozpoznawczych.

Dzięki uprzejmości władz lotniska, uczestnicy zajęć – oprócz szczegółowego zapoznania się z pełną infrastrukturą radomskiego portu lotniczego – mieli również okazję zobaczyć jak wygląda proces szkolenia podchorążych Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie, którzy odbywają praktyki na terenie 42. Bazy Lotnictwa Szkolnego w Radomiu na samolotach PZL-130 Orlik oraz PZL-M28B Bryza. Mieli zatem doskonałą okazję do poszerzenia swoich kwalifikacji i nabycia cennego doświadczenia, konfrontując infrastrukturę



wojskowych sektorów lotniska ze zdjęciami satelitarnymi, które stanowią podstawę ich pracy w codziennych zajęciach na kierunku rozpoznawanie obrazowe.

Innym istotnym punktem szkolenia było zapoznanie się z infrastrukturą cywilnej części portu lotniczego, gdzie dzięki uprzejmości Panów Sylwestra Janyszko i Pawła Nowaka zaznajomili się z budową terminala oraz mieli okazję zapoznać się z procesem odprawy pasażerów, a także postępowaniem straży ochrony lotniska w wypadku wykrycia zagrożenia. Podchorążowie mieli

również okazję do zaznajomienia się z systemami ściśle związanymi z lotnictwem, takimi jak np.: radiolatarnia DVOR, urządzenia do obsługi pasa startowego, czy też wozy straży pożarnej najwyższej klasy.

Serdecznie dziękujemy władzom Wydziału Inżynierii Lądowej i Geodezji oraz władzom lotniska wojskowo-cywilnego Radom-Sadków za zorganizowanie nam powyższej wizyty

grupa G3RIS1

Spotkanie z funkcjonariuszami ABW

18 marca 2015 r. członkowie Koła Naukowego Bezpieczeństwa Wewnętrznego, wraz z opiekunem dr. Wiesławem Śmiałkiem, zorganizowali na terenie naszej uczelni spotkanie z funkcjonariuszami Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

W spotkaniu wzięli udział zarówno studenci wojskowi, jak i cywilni wszystkich kierunków i lat studiów, a frekwencja przerosła nasze najśmielsze oczekiwania.

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego jest jedną z pięciu służb specjalnych w Polsce, która została powołana do ochrony porządku konstytucyjnego państwa. Spotkanie ze studentami Wojskowej Akademii Technicznej miało na celu przybliżenie zadań i roli ABW w systemie bezpieczeństwa państwa, a także zapoznanie z charakterystyką służby i procesem rekrutacyjnym. Miało umożliwić posze-



W spotkaniu uczestniczyli zarówno studenci cywilni, jak i wojskowi naszej Alma Mater

rlenie posiadanej wiedzy o służbach specjalnych oraz pomóc w podjęciu świadomej decyzji co do wyboru dalszej ścieżki zawodowej.

Płk Adam Gwiazdowicz przedstawił nam krótką prezentację, podczas której omówił takie zagadnienia jak: służby specjalne w Polsce, zwalczanie terroryzmu, kontrwywiad, przeciwdziałanie proliferacji BMR, zwalczanie przestępstw ekonomicznych, zwalczanie przestępczości zorganizowanej, zwalczanie korupcji, ochrona informacji niejawnych, analiza informacji.

Mając na uwadze fakt, iż наша Alma Mater jest uczelnią techniczną, przedstawione zostały nam również zadania jednej z komó-

rek ABW – Departamentu Bezpieczeństwa Teleinformatycznego.

Po części wykładowej przeszliśmy do serii pytań do naszych gości. Z wypełnionej po brzegi sali padały liczne pytania dotyczące zarówno bezpieczeństwa Państwa, jak i procesu rekrutacji czy struktury organizacyjnej Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Pod koniec spotkania każdy z uczestniczących w nim studentów mógł bezpośrednio porozmawiać z funkcjonariuszami ABW.

Aleksandra Żegota

Z myślą o przyszłości

Już po raz ósmy Wojskowa Akademia Techniczna była gospodarzem Targów Pracy. Imprezie, zorganizowanej 11 marca br. przez Stowarzyszenie Studentów BEST WAT, Biuro Karier WAT oraz Samorząd Studencki, przyświecało hasło: „Przyszłość i Kariera”.

(...) Wasza liczna obecność na targach świadczy o tym, że już teraz poważnie myślicie o przyszłości. Zachęcam wszystkich do zawierania kontaktów zarówno na teraz, jak i na przyszłość. Ósme Targi Pracy uważam za otwarte – mówił, podczas otwarcia imprezy, prorektor WAT ds. studenckich dr inż. Stanisław Konatowski.

Z ofertami pracy, staży i praktyk skierowanych do studentów zaprezentowali się następujący wystawcy: AugustaWestland, PZL Świdnik, Procter & Gamble, Ośrodek Kształcenia Zawodowego ELPRO, Roche, Wojskowy Instytut Łączności, Ernst & Young, PGNiG Termika oraz KenBIT. Większość z nich już po raz kolejny uczestniczyła w targach pracy organizowanych w WAT. Wszystkie firmy przygotowały bogatą ofertę zawodową, a na stoiskach można było uzyskać szczegółowe informacje, otrzymać materiały informacyjne, a także gadżety i słodczyce.

Tradycyjnie, w trakcie targów „Przyszłość i Kariera” zorganizowano również konkursy z nagrodami. W pierwszym losowaniu nagrodę w postaci tabletu wygrał Daniel Kazana z Wydziału Elektroniki. W kolejnych losowaniach szczęście dopisało Pawłowi Gostkiewiczowi z Wydziału Inżynierii Lądowej i Geodezji oraz Magdalenie Toporek z Wydziału Logistyki, którzy wygrali kolejne tablety.

Ponadto odbyło się jeszcze losowanie nagród, które ufundowała firma ELPRO: voucher na szkolenie z AutoCAD o wartości 1500 zł, który wylosowała Urszula Grynberg z Wydziału Logistyki i dwóch zestawów książek do nauki AutoCAD-a, które otrzymały: Karolina Kamola z Wydziału Elektroniki oraz Iwona Koślacz z Wydziału Inżynierii Lądowej i Geodezji.

PGNiG Termika zorganizowała konkurs, w którym należało odpowiedzieć na trzy pytania związane z działalnością firmy. Uczestnicy konkursu mogli wygrać zestawy gadżetów. Wylosowali je: Adrian Matuszewski z Wydziału Mechatroniki i Lotnictwa oraz Małgorzata Wilczyńska z Wydziału Inżynierii Lądowej i Geodezji.

Samorząd Studencki ufundował karnet



Targi były doskonałą okazją do zapoznania się z szeroką gamą propozycji pracy

BeActive, który wygrał Krzysztof Nosek z Wydziału Elektroniki.

O sensie organizowania Targów Pracy „Przyszłość i Kariera” świadczy ogromne zainteresowanie nimi ze strony młodzieży, jej liczna obecność od momentu otwarcia aż do zakończenia targów. Studenci podkreślają, że targi są doskonałą okazją do zapoznania się z szeroką gamą propozycji

pracy, poznania oczekiwań potencjalnych pracodawców, możliwości aplikacji na staże czy praktyki w bezpośredniej rozmowie z profesjonalistami.

Elżbieta Dąbrowska
Krzysztof Sawicki

Ważne wyróżnienia

25 marca br. na placu musztry odbyła się uroczysta zbiórka podchorążych z udziałem kierownictwa Akademii i wydziałów. Jej celem było podsumowanie semestru zimowego, wręczenie tytułów „Wzorowy Podchorąży” oraz medali i dyplomów przyznanych przez Zarząd Główny Światowego Związku Armii Krajowej.

Podczas uroczystości, która miała wojсковą oprawę, tytułem honorowym „Wzorowy Podchorąży” wyróżniono 45 podchorążych. Po raz szósty wyróżniony został sierż. pchor. Mariusz Kiełtyka z WLO (średnia ocen z ostatniego semestru – 4,53), po raz piąty – sierż. pchor. Hubert Milczarek z WEL (średnia ocen 4,83), a po raz trzeci – sierż. pchor. Damian Szarpak z WTC (średnia ocen 4,75).

Po raz drugi tytułem honorowym „Wzorowy podchorąży” zostali wyróżnieni: sierż. pchor. Marcin Dejewski z WME (średnia ocen 4,59), sierż. pchor. Paweł Słowak z WML (średnia ocen 4,53), sierż. pchor. Paweł Augustynowicz z WCY (średnia ocen 4,53), st. kpr. pchor. Mateusz Wójtowicz z WML (średnia ocen 4,55), sierż. pchor. Bartłomiej Fliszkiewicz z WTC (średnia ocen 4,88), st. kpr. pchor. Łukasz z Buczek z WTC (średnia ocen 4,54), sierż. pchor. Bartłomiej Stępiak z WML (średnia ocen 4,83), sierż. pchor. Paulina Wysocka z WCY (średnia ocen 4,71).

Po raz pierwszy tytuł „Wzorowego Podchorążego” otrzymali: sierż. pchor. Michał Hofman z WTC (średnia ocen 4,81), sierż. pchor. Marek Pilarek z WEL (średnia ocen 4,86), st. kpr. pchor. Rafał Rejmonczyk z WEL (średnia ocen 4,51), sierż. pchor. Bartłomiej Kwiecień z WTC (średnia ocen 4,75), sierż. pchor. Krzysztof Kijo z WCY (średnia ocen 4,69), sierż. pchor. Michał Kędzierski z WCY (średnia ocen z 4,79), sierż. pchor. Rafał Kot z WEL (średnia ocen z 4,55), plut. pchor. Dawid Gromacki z WIG (średnia ocen 4,73), sierż. pchor. Wojciech Grzywacz z WEL (średnia ocen 4,52), sierż. pchor. Mateusz Ossowski z WTC (średnia ocen 4,56), sierż. pchor. Paweł Stasiakiewicz z WEL (średnia ocen 4,72), plut. pchor. Damian Bachmat z WEL (średnia ocen 4,78), st. kpr. pchor. Paweł Świątek z WLO (średnia ocen 4,52), st. kpr. pchor. Bartosz Wojtawicz z WTC (średnia ocen 4,82), st. kpr. pchor. Bartosz Wojtawicz z WTC (średnia ocen 4,82), sierż. pchor. Damian Woszczak z WEL (średnia ocen 4,63), sierż. pchor. Igor Żurner z WEL (średnia ocen 4,72), sierż. pchor. Rafał Ritter z WEL (średnia ocen 4,64), sierż. pchor. Maciej Klatka z WCY (średnia ocen



Wyróżnieni tytułem honorowym „Wzorowy Podchorąży”



Wyróżnieni „Za zasługi dla Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej”



Budującym jest fakt, że wzrasta liczba „Wzorowych Podchorążych” – podkreślał prorektor ds. wojskowych płk dr hab. Tadeusz Szczurek

z 4,63), sierż. pchor. Michał Andrzejczak z WCY (średnia ocen 4,75), st. kpr. pchor. Małgorzata Urban z WML (średnia ocen 4,61), sierż. pchor. Ewelina Piniarska z WEL (średnia ocen 4,65), st. kpr. pchor. Joanna Szkutnik z WLO (średnia ocen 4,59), sierż. pchor. Grzegorz Demczuk z WIG (średnia ocen 4,64), sierż. pchor. Anna Markowska z WTC (średnia ocen 4,56), sierż. pchor. Anna Maksim z WEL (średnia ocen 4,56), sierż. pchor. Grzegorz Stefanek z WML (średnia ocen 4,55), sierż. pchor. Paweł Olech z WEL (średnia ocen 4,55), st. kpr. pchor. Angelika Ślesicka z WLO (średnia ocen 4,54), sierż. pchor. Błażej Ślesicki z WEL (średnia ocen 4,95).

Wręczono również dyplomy i medale „Za zasługi dla Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej” przyznane przez

Zarząd Główny Światowego Związku Żołnierzy AK. Za aktywną postawę i zaangażowanie w życie środowisk kombatanckich zostali wyróżnieni kandydaci na żołnierzy zawodowych: sierż. pchor. Paweł Augustynowicz, sierż. pchor. Marcin Pachnik, sierż. pchor. Piotr Stec, st. szer. pchor. Martyna Jakubowska, szer. pchor. Krystian Zabrocki, st. szer. pchor. Sandra Kopka.

Budującym jest fakt, że podczas kolejnego podsumowania semestru wzrosła liczba wyróżnionych tytułem „Wzorowy Podchorąży”. Świadczy to o wysoko wykształconej woli dobrego wypełniania obowiązków – podkreślał w swoim wystąpieniu prorektor ds. wojskowych płk dr hab. Tadeusz Szczurek.

Elżbieta Dąbrowska

Najlepsi z najlepszych

Pod koniec marca br., podczas podsumowania semestru zimowego, tytułem honorowym „Wzorowy Podchorąży” rektor-komendant WAT wyróżnił 45 podchorążych naszej Alma Mater. Po raz szósty tytułem tym został wyróżniony sierż. pchor. Mariusz Kiełtyka, po raz piąty – sierż. pchor. Hubert Milczarek, a po raz trzeci – sierż. pchor. Damian Szarpak. Każdy z nich może być wzorem do naśladowania dla młodszych kolegów. Poznajmy więc ich bliżej.



„Wzorowi Podchorążowie”: sierż. pchor. Mariusz Kiełtyka, sierż. pchor. Hubert Milczarek i sierż. pchor. Damian Szarpak odbierają wyróżnienia z rąk prorektora ds. wojskowych płk. dr. hab. Tadeusza Szczurka i prorektora ds. kształcenia prof. Jarosława Rutkowskiego

Sierż. pchor. Mariusz Kiełtyka jest absolwentem klasy z rozszerzonym językiem angielskim i matematyką LO nr 1 im. Kazimierza Brodzińskiego w Tarnowie. Obecnie jest studentem piątego roku studiów na Wydziale Logistyki, kierunek logistyka wojskowa. Pracę magisterką dotyczącą *Algorytmizacji pracy sekcji zabezpieczenia technicznego S4* zgrupowania zadaniowego szczebla taktycznego realizuje pod kierownictwem dr. hab. inż. Zdzisława Kurasińskiego. Interesuje się historią, w szczególności historią Polski XVII-XVIII w., a także historią konfliktów zbrojnych po II wojnie światowej. W wolnym czasie skacze ze spadochronem i podróżuje.

Głównym powodem mojego zainteresowania studiami w WAT było zamiłowanie do historii i chęć służby Ojczyźnie. Nie ukrywam, że służba w siłach zbrojnych w dzisiejszych czasach daje poczucie stabilności finansowej, czego nie mogą być pewni nasi koledzy kończący inne uczelnie. Pochodzę z małej miejscowości z południa Polski, gdzie silny wpływ na moje zainteresowanie wojskiem miały i nadal mają liczne uroczystości o charakterze patriotyczno-historycznym, wspominające działania Legionów Polskich z okresu I wojny światowej, czy też akcje partyzanckie podczas kolejnego światowego konfliktu. Po ukończeniu liceum rozważałem możliwość podjęcia studiów na krakowskich uczelniach. Przyjęto mnie na budownictwo: zarówno na AGH, jak i na Politechnikę Krakowską. Jednak to właśnie możliwość noszenia munduru przyczyniła się do tego, że wybór padł na Wojskową Akademię Techniczną – wspomina Mariusz.

Jak wcześniej wspominałem, chciałem studiować budownictwo i jednocześnie mieć możliwość noszenia munduru. Jednakże nabór na

studia mundurowe w 2010 r. nie przewidywał miejsc dla podchorążych na tym kierunku, co wykluczało możliwość połączenia wyżej wspomnianych założeń. Dlatego po przeanalizowaniu oferty naukowej zdecydowałem się na studia na ówczesnym Wydziale Mechanicznym na kierunku logistyka. Nie ukrywam, że samo pojęcie logistyki było dla mnie pewnego rodzaju novum, ale już po pierwszym semestrze przekonałem się o istocie tej dziedziny dla potrzeb Sił Zbrojnych RP – dodaje.

Pytany o rady dla podchorążych, albo dla chętnych do pełnienia służby, pchor. Kiełtyka odpowiada: Najważniejsza jest systematyczność połączona z odrobiną szczęścia i wiarą w siebie. Nie należy się zniechęcać, gdy coś nie układa się po naszej myśli, w szczególności na początku służby. Prędzej czy później każdy przyzwyczaja się do wyższych wymagań sprawnościowych, np. do porannego rozruchu fizycznego, jak również do regulaminowego zachowania wojskowego i dyscypliny. Duże znaczenie dla oficera Sił Zbrojnych RP ma znajomość języka angielskiego, dlatego wspominałem o systematycznym podejściu do tego przedmiotu. Chciałbym uświadomić młodszych studentów o konieczności poważnego potraktowania egzaminu STANAG na poziomie 3/2/3/2. Jeżeli ktoś czuje się na siłach, należy starać się o utworzenie grupy przygotowującej do „pełnej trójki” STANAG-u. Ten trud z pewnością zapoczątkuje, może okazać się niezwykle przydatny w późniejszej służbie. Możliwość uzyskania tytułu inżyniera lub magistra inżyniera związana jest z uzyskaniem absolutorium z przedmiotów politechnicznych i wojskowych. Z tego powodu nie należy lekceważyć ewentualnych zaległości. To, co otrzymujemy w zamian, to upragnione gwiazdki oficerskie otrzymane podczas uroczystej promocji

na pierwszy stopień oficerski. Ponadto uczelnia umożliwia organizację interesujących i przydatnych kursów. Oprócz obowiązkowych dla wszystkich podchorążych kursów, w Centrum Szkolenia Sił Lądowych w Poznaniu na mojej specjalności mieliśmy możliwość odbycia kursu na prawo jazdy kat. C w Centrum Szkolenia Logistyki w Grudziądzu. Prężnie działają również koła zainteresowań i organizacje: zarówno na wydziałach, jak i przy Studium Szkolenia Wojskowego. Odbywanie skoków spadochronowych, szkolenia i kursy z walki w bliskim kontakcie, wyjazdy narciarskie, obozy żeglarskie – każdy znajdzie coś dla siebie. Przez kilka lat, jako członek kompanii honorowej, reprezentowałem Akademię podczas wielu uroczystości różnej rangi. Nie sposób opisać moment, gdy podczas centralnych uroczystych obchodów Święta Wojska Polskiego, stojąc naprzeciw Grobu Nieznanego Żołnierza, przy akompaniamencie Mazurka Dąbrowskiego, na maszt wciągana jest biała-czerwona flaga. To bezcenne przeżycie.

Na temat dalszej kariery odpowiada z uśmiechem. Niezbadane są wyroki boskie i kadrowe, więc nie można być pewnym wybranego etatu po promocji. Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych i Departament Kadr corocznie określają priorytety przydziałów dla absolwentów uczelni wojskowych. Jakie będą w tym roku, dowiemy się już niedługo, w maju. W związku z wykonywanymi skokami spadochronowymi i odbytymi praktykami dowódczymi, chciałbym swoją służbę w charakterze oficera rozpocząć w 6. Brygadzie Powietrznodesantowej w Krakowie. Ale chcieć, to nie zawsze w naszej profesji oznacza moc i do tego też trzeba się przyzwyczaić. Pewny jestem tego, że mój rozwój naukowy nie zatrzyma się wraz z ukończeniem studiów w WAT.



Pasją sierż. pchor. Mariusza Kiełtyki są m.in. podróże. Na zdjęciu podczas zwiedzania Dubrownika

Sierż. pchor. Hubert Milczarek jest absolwentem LO przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 4 im. Władysława Grabskiego w Łowiczu. Obecnie jest studentem piątego roku studiów na Wydziale Elektroniki. Pod opieką dr. inż. Czesława Leśnika realizuje indywidualny program studiów na specjalizacji przetwarzanie sygnałów radiolokacyjnych. Pełni funkcję wiceprzewodniczącego Koła Naukowego Elektroników WEL WAT. Jest autorem oraz współautorem kilku referatów konferencyjnych i publikacji. Jego zainteresowania naukowe skupiają się wokół technik przetwarzania sygnału echa radarowego, szczególnie w oparciu o programowalne układy cyfrowe FPGA. Obecnie zajmuje się analizą właściwości numerycznych algorytmów DSP wykorzystujących arytmetykę stało-przecinkową, na potrzeby układów konwersji częstotliwości próbkowania. Jego hobby to skoki spadochronowe oraz jazda motocyklem. Po ukończeniu Akademii chciałby zająć się strzelectwem i lotnictwem oraz kontynuować swoją przygodę ze spadochroniarstwem.

Studia w WAT są bardzo wymagające. Spotykam się często z próbami porównań Akademii do innych uczelni technicznych, co w mojej ocenie jest bezcelowe. Należy pamiętać, że student mundurowy musi dzielić swój czas pomiędzy moduł politechniczny, moduł wojskowy i wymagania stawiane przez przełożonych. Bycie podchorążym nie opiera się wobec tego jedynie na realizacji swoich zamiłowań technicznych. To również nieustanny trening fizyczny, zarówno samodzielny, jak i na programowych zajęciach z wychowania fizycznego. Koniecznością jest doskonalenie umiejętności językowych i uzyskanie certyfikatów zgodnych ze standardami sojusznikami. Znaczną część programu studiów stanowi grupa przedmiotów wojskowych,

które podlegają takim samym rygorom dydaktycznym jak przedmioty politechniczne. Nierzadko otrzymujemy dodatkowe zadania od swoich najbliższych przełożonych. Nie mamy wakacji – stosowne rozporządzenie przewiduje za to trzydziestodniowy urlop w miesiącach letnich, który przeplatany jest praktykami dowódczymi i szkoleniami specjalistycznymi w jednostkach wojskowych i centrach szkoleń. Każdy z tych obszarów wymaga od nas dodatkowych nakładów czasu, a wymieniałem tylko część z nich. To w mojej opinii czyni studia w WAT jednymi z najbardziej wymagających w kraju – mówi Hubert.

Najtrudniejsze były początki. Pierwszy rok to swoisty kubek zimnej wody, zresztą nie tylko dla studentów mundurowych. Organizm nie jest w stanie z dnia na dzień zaadaptować się do zwiększonego obciążenia. Częstokroć przygotowywałem się do zajęć w nocy, co wiązało się z jedną czy dwiema godzinami snu. Kilkakrotnie w ogóle nie można było zmrzyć oka. Zdarzało się, niestety, że z tego powodu cierpiały relacje ze znajomymi i rodziną. Takie momenty stanowiły prawdziwą próbę motywacji i samozaparcia. Chwilami mówiłem sobie, że można prościej, wygodniej, na przysłowiowych „trójach”. Na szczęście tak szybko jak o tym pomyślałem, tak szybko i zapomniałem – żartuje pchor. Milczarek.

Osoby, które to wszystko dopiero czeka, pragnę uspokoić: z biegiem czasu jest tylko łatwiej. Człowiek wypracowuje własne wzorce i schematy, „uczy się uczyć”, zwiększając tym samym efektywność przyswajania wiedzy. Na ostatnich latach studiów zaliczenia semestralne przestają być wyzwaniem, celem stają się natomiast napisanie solidnej pracy dyplomowej i wszelka aktywność dodatkowa, np. w kołach zainteresowań. Moja przygoda w roli studenta dobiega powoli końca. Następcom chciałbym życzyć wytrwałości i nieustępliwości. Oprócz na-

bytej wiedzy i bagażu wspomnień, czas spędzony w Akademii dał mi coś jeszcze – olbrzymie zadowolenie, którego próżno byłoby szukać po studiach bez munduru. Gdybym miał się cofnąć o te pięć lat, z pewnością nie zmieniłbym decyzji o wyborze uczelni – mówi.

Pytany o wybór specjalności, nie ukrywa zadowolenia. Polska jest jednym z niewielu państw w Europie posiadających własny przemysł radiolokacyjny. To wielki potencjał. Uczestniczyłem już w projekcie mającym na celu budowę demonstratora technologii systemu SAR. Świadomość wkładu w modernizację techniczną rodzimych sił zbrojnych wiąże się dla mnie z nieocenioną satysfakcją. Chciałbym kontynuować tę działalność. W swojej obecnej pracy skupiam się na wykorzystaniu układów cyfrowych wielkiej skali integracji, a w szczególności platform programowalnych, do realizacji przetwarzania sygnałów echa radarowego. Implementacja algorytmów DSP w oparciu o układy FPGA często jest jedynym rozwiązaniem umożliwiającym błyskawiczną obróbkę strumienia danych. Takie rozwiązania są uważane za niezwykle innowacyjne i stanowią awangardę współczesnej elektroniki.

Zdaniem pchor. Milczarka nie należy zapominać o innych wyróżniających się studentach. Osiągnięcia kilku z moich kolegów także są nieprzeciętne. Jest wielu podchorążych, którzy poświęcają swój wolny czas prawie w całości projektom. Część z nich została dostrzeżona nie tylko w kraju, ale i na zagranicznych wystawach. Niestety, doba ma ograniczoną liczbę godzin w związku z czym takie osoby często nie osiągają wystarczająco dobrych wyników z rygorów ogólnowojskowych i testów sprawności fizycznej, by uzyskać tytuł honorowy. Uważam jednak, że ich wysiłek zasługuje na najwyższe uznanie.

Na temat miejsca swojej przyszłej służby wypowiada się lakonicznie. Wbrew pojawiając-



Do swojego hobby sierz. pchor. Hubert Milczarek zalicza m.in. jazdę motocyklem. Na zdjęciu gdzieś w okolicach Tucholi

cym się czasem opiniom, siły zbrojne udostępniają szanse rozwoju dla najlepszych. Naszym miejscem pracy mogą być nie tylko jednostki

wojskowe, ale i inne komórki resortowe, np. naukowo-badawcze. Oczywiście, mam marzenia dotyczące przyszłego etatu, ale chciałbym za-

chować je dla siebie. Już sama promocja oficerska jest olbrzymią gloryfikacją.

Sierz. pchor. Damian Szarpak jest studentem czwartego roku studiów na Wydziale Nowych Technologii i Chemii, kierunku chemia, specjalność ochrona przed skażeniami.

Od zawsze interesowałem się militariami, aczkolwiek większość mojego nastoletniego życia była ściśle związana z piłką nożną. Przypoda ta zaczęła się w wieku 10 lat, kiedy rozpocząłem grę jako trampkarz w lokalnym klubie. Wiązałem przyszłość z tą dyscypliną sportu, dlatego też wybór liceum oraz klasy o profilu sportowym w większym mieście nie był przypadkowy. Decyzję o aplikowaniu na studia wojskowe podjąłem dopiero w ostatniej klasie liceum, po zakończeniu rozdziału związanego z piłką nożną. Od za-

wsze wysoko ceniłem sobie tradycję wojskową, głównie dzięki opowieściom dziadka, który był kombatanem. Dlatego też bardzo ucieszył mnie fakt pozytywnego wyniku rekrutacji do Wojskowej Akademii Technicznej – opowiada Damian.

Po dostaniu się do WAT szybko okazało się, iż ciągła aktywność fizyczna, sumienność i dyscyplina podczas treningów piłki nożnej są atutami, które bardzo pomogły mi we wpasowaniu się w wojskowy tryb życia. Dziś, jako student czwartego roku, mogę śmiało powiedzieć, że decyzja o studiowaniu na uczelni wojskowej była słuszna. Cieszę się, iż mogę być aktywny fizycznie, jednocześnie rozwijając się w wielu dziedzinach – w tym również cywilnych. Znajduję przyjemność w zajęciach ze strzelania, jak również podczas

wielu godzin spędzonych w laboratorium. Pomimo braku czasu oraz trybu życia, który wymaga wielu wyrzeczeń, znajduję chwilę na książki, dodatkowe zajęcia sportowe oraz spotkania ze znajomymi. Lubię poznawać nowe miejsca, dlatego podróże są nieodłącznym elementem mojego życia. Wakacyjny urlop staram się wykorzystać maksymalnie, czy to wypoczywając na plaży, poznając zagraniczne miasta, czy też zdobywając kolejne szczyty górskie. Studiowanie w WAT jest bardzo przyjemne i interesujące. Poznałem tu wielu ciekawych ludzi, z którymi mam nadzieję utrzymywać kontakt nawet po zbliżającej się promocji – dodaje.

Elżbieta Dąbrowska



Pasją sierz. pchor. Damiana Szarpaka są podróże. Na zdjęciu podczas jednej z wakacyjnych wypraw

Największe wydarzenie IT

Warszawskie Dni Informatyki – największe informatyczne wydarzenie w Polsce, już na nami. Jak zawsze, w ostatnim tygodniu marca rzesze studentów wzięły udział w tym gigantycznym wydarzeniu. W tym roku WDI odwiedziła rekordowa liczba ok. 5000 osób.

Jak co roku, studenci Wojskowej Akademii Technicznej aktywnie włączyli się w organizację tego wydarzenia. Samorząd Studencki WAT, Wydziałowa Rada Doktorantów WCY oraz Koło Naukowe Strategia weszli w skład Komitetu Organizacyjnego Warszawskich Dni Informatyki.

Tegoroczna edycja imprezy była już szóstą z kolei. W tym roku WDI, odpowiadając na potrzeby studentów, oprócz ścieżek znanych z ubiegłych edycji, np. Web Development czy IT Management, rozszerzyły swoje obszary merytoryczne o dwie nowe ścieżki tematyczne: Mobile Development oraz Business Applications.

Szczególnym elementem Warszawskich Dni Informatyki są warsztaty, które pozwalają pod okiem osób z ogromnym doświadczeniem zawodowym zdobyć praktyczne umiejętności. W tym roku, na życzenie studentów, liczba warsztatów oraz miejsc na nich została podwojona.

Wydarzeniem towarzyszącym, ale o ogromnym znaczeniu dla studentów, była Giełda Pracy IT, na której pojawiło się ponad 30 największych pracodawców rekrutujących do IT. Przygotowali oni dla studentów ponad 1000 ofert praktyk, staży oraz pracy: zarówno w Polsce, jak i za granicą.

Istotnym elementem Warszawskich Dni Informatyki jest, odbywający się w Senacie RP, Panel Rectorski, czyli spotkanie rektorów uczelni warszawskich, przedstawicieli biznesu oraz aktywnych studentów będących członkami samorządów oraz kół naukowych. W tym roku podczas panelu poruszono dwie bardzo istotne kwestie. Pierwszą z nich był e-learning. Ta forma prowadzenia zajęć dydaktycznych na uczelniach przechodzi w ostatnich latach ogromną przemianę. Z prostego narzędzia, przenoszącego świat kredy i tablicy na ekran, przeistacza się w masowe, otwarte kursy (massive open on-line courses), gdzie uczestnicy współdziałają przy projektach, tworzą wirtualne zespoły, itd. Paneliści próbowali również znaleźć odpowiedzi na pytania: Czy Polska jest na rozdrożu? Czy naukę w obecnej strukturze gospodarczej zapisujemy ciągle po stronie „szanse” czy już po stronie „problem”?



Tegoroczne Warszawskie Dni Informatyki odwiedziło około 5000 osób



W programie imprezy znalazły się warsztaty oraz Giełda Pracy IT

Izabela Mazurek
koordynatorka WDI 2015,
przewodnicząca KNS Strategia

W zdrowym ciele...

16 marca 2015 r. w sali konferencyjnej Sztabu Generalnego Wojska Polskiego odbyła się uroczysta Gala Sportu Wojskowego, podsumowująca działalność sportową w Siłach Zbrojnych RP w roku 2014.

Podczas uroczystości wyróżniono i uhonorowano m.in. dziesięciu najlepszych sportowców Wojska Polskiego w sporcie wyczynowym, dziesięciu mistrzów Wojska Polskiego w sporcie powszechnym, najpopularniejszego żołnierza-sportowca w sporcie powszechnym i wyczynowym wyłonionego w plebiscyście portalu polska-zbrojna.pl oraz rozdano wyróżnienia kapituły plebiscytu w kategoriach: „Nadzieja sportu wojskowego”, „trener roku” i „Nagroda specjalna”.

Uhonorowano również jednostki wojskowe SZ RP oraz uczelnię wojskową, które zajęły czołowe miejsca w klasyfikacji końcowej Mistrzostw Wojska Polskiego w sporcie powszechnym. W kategorii jed-



W klasyfikacji generalnej Mistrzostw Uczelni Wojskowych I. miejsce zdobyła Wojskowa Akademia Techniczna. Puchar odebrał rektor-komendant WAT gen. bryg. prof. Zygmunt Mierczyk (na zdjęciu pierwszy z lewej)

nostek wojskowych zwyciężyli: I. miejsce – I I. Lubuska Dywizja Kawalerii Pancernej, 2. miejsce – 12. Dywizja Zmechanizowana, 3. Miejsce – Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych. W klasyfikacji generalnej Mistrzostw

Uczelni Wojskowych I. miejsce zdobyła Wojskowa Akademia Techniczna.

Marek Szewc

Mistrz Europy z WAT

Piotr Sadowski – student trzeciego roku studiów pierwszego stopnia na kierunku bezpieczeństwo narodowe na Wydziale Cybernetyki WAT, zdobył złoty medal na odbywających się w dniach 21-28 marca br. w Pilźnie Mistrzostwach Europy w Trójbój Siłowym. Nasz zawodnik zwyciężył w kategorii wagowej poniżej 120 kg juniorów.

Przygodę ze sportami siłowymi, w bardziej amatorskim wydaniu, rozpocząłem już w liceum, jednak dopiero na studiach, dzięki pomocy trenera mgr. Waldemara Stangreta i bardziej doświadczonych kolegów z Sekcji Trójbój Siłowy, zacząłem osiągać zadawalające wyniki. Pierwsze rezultaty naszej współpracy pojawiły się już po dwóch miesiącach, kiedy zdobyłem złote medale na Akademickich Mistrzostwach Warszawy i Mazowsza, a tydzień później na Mistrzostwach Polski Juniorów. Od tamtej pory regularnie przywożę medale z imprez ogólnopolskich, dzięki czemu udało mi się zakwalifikować na zeszłoroczne Mistrzostwa Świata Juniorów w RPA, gdzie zajęłem 4. miejsce i na tegoroczne Mistrzostwa Europy, w których wywalczyłem złoty medal – opowiada Piotr.

Zwycięstwo na tegorocznych Mistrzostwach Europy w Pilźnie to mój największy dotychczasowy sukces. Mimo tak znakomitego osiągnięcia, czuję mały niedosyt, ponieważ w zasięgu ręki było ustanowienie rekordu świata w przysiadzie oraz

miejsce na podium w klasyfikacji OPEN, spośród wszystkich juniorów – mówi nasz mistrz.

W czeskich zawodach uczestniczył też, zajmując 6. miejsce w mocno obsadzonej kategorii, jeden z najbardziej doświadczonych zawodników naszej sekcji – Tomasz Rumiński, który od początku mojej przygody z trójbójem siłowym wspiera mnie i pomaga mi w przygotowaniach do każdych zawodów – dodaje Piotrek.



Piotr Sadowski „w akcji”

Następny ważny przystanek w karierze sportowej Piotra Sadowskiego to miejscowość Salo w Finlandii, gdzie na początku czerwca br. odbędą się Mistrzostwa Świata w Trójbój Siłowym. Trzymamy kciuki i życzymy sukcesów!

Elżbieta Dąbrowska



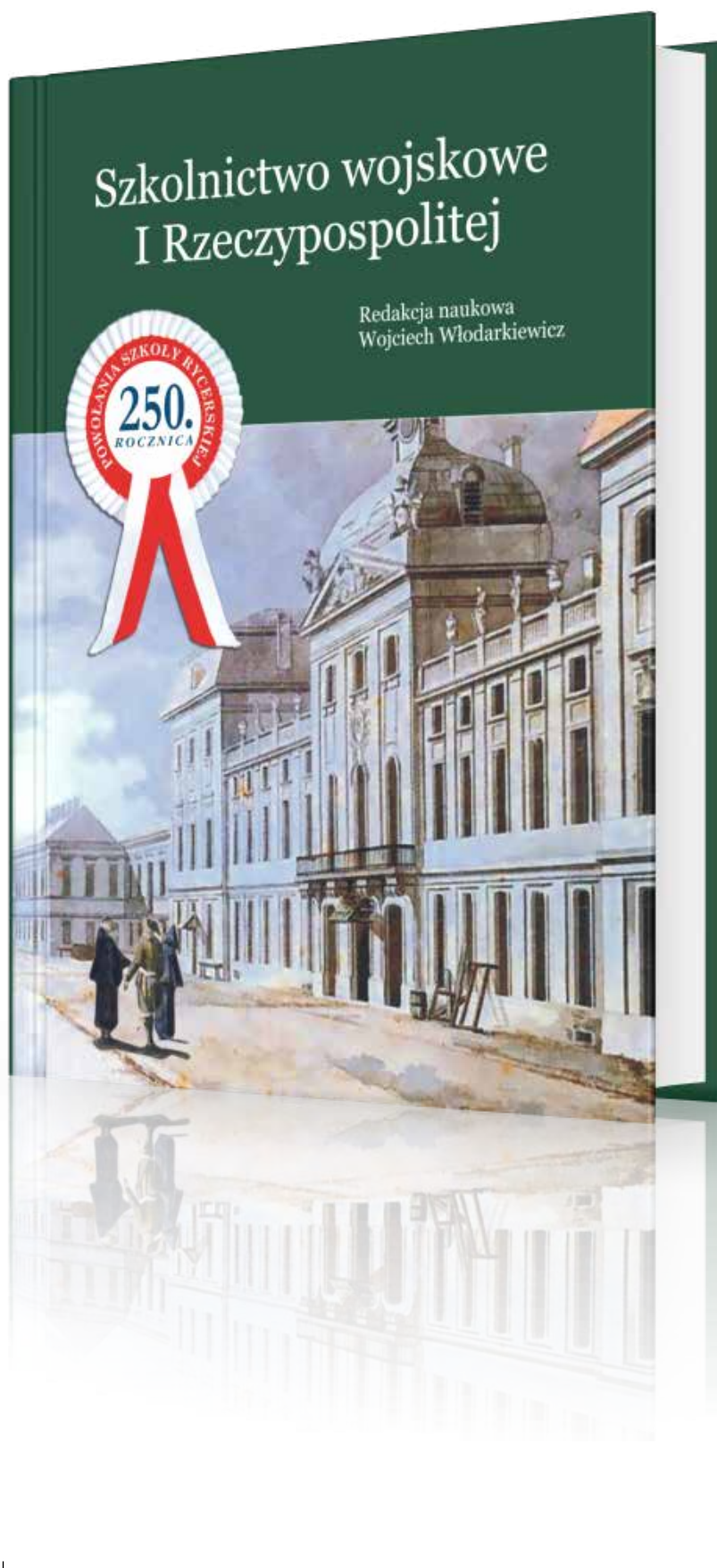
Zwycięzca w kat. wagowej poniżej 120 kg juniorów. Na najwyższym stopniu podium Piotr Sadowski

Nowa publikacja o szkolnictwie wojskowym I Rzeczypospolitej

Wiosną 1765 r. – najprawdopodobniej w marcu – król Stanisław August Poniatowski, zgodnie z podpisanym 7 września 1764 r. zobowiązaniem oraz obietnicą daną Sejmowi Rzeczypospolitej, rozumiejąc, że słabość militarna państwa polsko-litewskiego wynika między innymi z braku w armii wysoko wykwalifikowanych oficerów, utworzył w Warszawie pierwszą polską szkołę wojskową – Akademię Szlacheckiego Korpusu Kadetów Jego Królewskiej Mości i Rzeczypospolitej, zwaną Szkołą Rycerską. „Wiadomości Warszawskie” poinformowały, że 28 czerwca 1765 r. rozpoczęto do niej rekrutację, prace organizacyjne oraz przyjmowanie kandydatów zakończono w grudniu 1765 r. i wówczas to Akademia rozpoczęła działalność dydaktyczną i wychowawczą¹.

250. rocznica powołania Szkoły Rycerskiej – nowoczesnej polskiej uczelni o dużych osiągnięciach dydaktycznych i wychowawczych oraz potrzeba przybliżenia jej genezy, dziejów oraz organizacji i realizacji procesu kształcenia i wychowania podchorążym, studentom i absolwentom współczesnych polskich uczelni wojskowych, a także brak aktualnej i dostępnej Czytelnikom monografii poświęconej pierwszemu okresowi polskiego szkolnictwa wojskowego do 1795 r., były głównymi przesłankami, które skłoniły pięciorosowy zespół autorski do przygotowania monografii Akademii Szlacheckiego Korpusu Kadetów Jego Królewskiej Mości i Rzeczypospolitej na tle dziejów militarnych i szkolnictwa wojskowego w Europie w XVIII w.

Wojskowa Akademia Techniczna, kształcąca zarówno studentów wojskowych, jak i cywilnych, jest jednym ze spadkobierców tradycji tego szkolnictwa wojskowego I Rzeczypospolitej, zwłaszcza Szkoły Rycerskiej. Kierownictwo WAT uznało za zasadne podjęcie badań nad dziejami polskiego szkolnictwa wojskowego, ze szczególnym uwzględnieniem Szkoły Rycerskiej. Efektem tych prac jest publikacja pt. *Szkolnictwo wojskowe I Rzeczypospolitej. 250. rocznica powołania Szkoły Rycerskiej*, przygotowana przez zespół autorski w składzie: prof. dr hab. Marek Wagner, prof. dr hab. Lech Wyszczelski, prof. dr hab. Józef Piłatowicz, prof. dr hab. Wojciech Włodarkiewicz oraz dr Adam Ostanek, który również opracował indeksy



Szkolnictwo wojskowe I Rzeczypospolitej. 250. rocznica powołania Szkoły Rycerskiej, redakcja naukowa Wojciech Włodarkiewicz, Wydawnictwo Wojskowej Akademii Technicznej, Warszawa 2015, ss. 246

i przygotował teksty źródłowe do załączników. Redaktorem naukowym monografii był prof. Wojciech Włodarkiewicz, a recenzentami prof. dr hab. Antoni Komorowski z Akademii Marynarki Wojennej oraz płk prof. dr hab. Dariusz Kozerański z Akademii Obrony Narodowej.

Przedstawienie genezy, dziejów i znaczenia Szkoły Rycerskiej jest utrudnione ze względu na brak podstawowych źródeł – jej archiwum spłonęło w czasie Powstania Warszawskiego. O wiecie lepiej zachowały się źródła drukowane, szczególnie diariusze sejmowe z lat 1776, 1778 oraz 1780, z uchwałami dotyczącymi Szkoły Rycerskiej.

W monografii ukazano genezę oraz dzieje polskiego szkolnictwa wojskowego do upadku Rzeczypospolitej w 1795 r. na tle XVIII-wiecznej Europy. Zespół autorski obszernie przeanalizował proces kształcenia i wychowania w Szkole Rycerskiej, ponieważ to właśnie ta uczelnia wywarła poważny wpływ na poziom korpusu oficerskiego armii Rzeczypospolitej, a niektóre stosowane wówczas metody wychowawcze nadal są aktualne. W celu komplementarnego i wyważonego przeanalizowania podjętej problematyki badawczej, autorzy przybliżyli Czytelnikom również dzieje i dorobek innych, istniejących w badanym okresie, polskich i zagranicznych szkół wojskowych.

Publikację charakteryzuje układ chronologiczno-problemowy, jej treść ujęto w dwóch częściach, poprzedzonych słowem JM Rektora-Komendanta WAT gen. bryg. prof. dr hab. inż. Zygmunta Mierczyka oraz wstępem. Całość uzupełnia zakończenie, streszczenie w języku angielskim, 14 załączników, obszerna bibliografia zawierająca: źródła rękopiśmienne (13), źródła drukowane (27), opracowania zwarte (226) i artykuły (53) oraz indeksy: osobowy i nazw geograficznych, które ułatwiają czytelnikowi wygodne korzystanie z monografii.

W pierwszej części publikacji prof. Marek Wagner scharakteryzował Europę XVIII w., w tym wojskowość głównych państw europejskich i rozwój w nich szkolnictwa wojskowego oraz koncepcje obrony Rzeczypospolitej i ich realizację od XVI do XVIII w. z podziałem na dwa podokresy: *Czasy wielkich hetmanów* oraz *Ku upadkowi Rzeczypospolitej*. Natomiast prof. Lech Wysszczański obszernie przybliżył czytelnikom teoretyczne i praktyczne próby tworzenia polskiego szkolnictwa wojskowego w analizowanym okresie. Autorem kolejnego rozdziału pt. *Szkoły (Akademie) rycerskie* jest prof. Józef Piłatowicz, który przeanalizował w nim działalność innych polskich szkół wojskowych, funkcjonujących poza Rzeczpospolitą w XVIII w. (w Dreźnie i Luneville) oraz w Rzeczypospolitej (w Białymstoku, Nieświeżu, Białej Podlaskiej, Słucku, Grodnie, Rydzynie i Niemirowie).

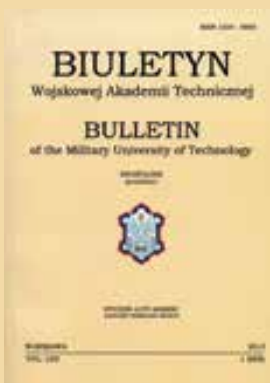
Treść drugiej (głównej) części monografii stanowi analiza trzech problemów badawczych, stanowiących odrębne rozdziały: genezy i funkcjonowania Szkoły Rycerskiej, kształcenia i wychowania kadetów oraz jej znaczenia. W rozdziale pierwszym prof. Wojciech Włodarkiewicz podjął temat genezy i funkcjonowania Szkoły Rycerskiej, w tym jej struktury organizacyjnej, bazy dydaktycznej oraz roli jej komendanta, kadry dydaktycznej i scharakteryzował jej kadetów. W kolejnym rozdziale dr Adam Ostankiewicz przeanalizował proces kształcenia ogólnego kadetów, zasady i przebieg szkolenia wojskowego oraz proces wychowawczy, w tym stosowane wówczas metody wychowawcze. Następny rozdział, również autorstwa dr. Adama Ostanki, ukazał znaczenie Szkoły Rycerskiej przez przybliżenie Czytelnikowi wpływu jej absolwentów na polską wojskowość i na życie polityczne Rzeczypospolitej oraz zawiera oceny Szkoły w literaturze przedmiotu. W aneksie

zamieszczono fotokopie 13 dokumentów z zasobów Archiwum Głównego Akt Dawnych oraz Centralnej Biblioteki Wojskowej, które dodatkowo poszerzają i pełniej przybliżają treść monografii oraz fotografię tablicy, umieszczonej na gmachu siedziby Szkoły Rycerskiej 18 marca 2015 r. z inicjatywy Wojskowej Akademii Technicznej oraz Uniwersytetu Warszawskiego – właściciela Pałacu Kazimierzowskiego, będącego siedzibą Szkoły Rycerskiej.

Monografia pt. *Szkolnictwo wojskowe I Rzeczypospolitej. 250. rocznica powołania Szkoły Rycerskiej* charakteryzuje się poważnymi walorami merytorycznymi oraz wzbogaca stan badań nad dziejami polskiego szkolnictwa wojskowego do 1795 r. Dzięki Wydawnictwu Wojskowej Akademii Technicznej, została bardzo atrakcyjnie wydana pod względem edytorskim, uzyskała atrakcyjną okładkę, wysokiej jakości są wszystkie reprodukcje w niej dokumenty z epoki oraz portrety postaci zasłużonych dla Szkoły Rycerskiej oraz jej najwybitniejszych absolwentów. W sumie, dzięki inicjatywie kierownictwa WAT oraz badaniom pięcioosobowego zespołu historyków, Czytelnicy otrzymali pełne i aktualne opracowanie dziejów Akademii Szlacheckiego Korpusu Kadetów Jego Królewskiej Mości i Rzeczypospolitej oraz jej wpływu na wojskowość i życie polityczne Rzeczypospolitej.

Wojciech Włodarkiewicz

¹*Oficerowie Rzeczypospolitej Obojga Narodów 1777-1794. Spisy, t. 1, Oficerowie Wojska Koronnego, cz. 4, Formacje Targowicy, szkolnictwo wojskowe. Varia, Uzupełnienia, oprac. J. Gdański, M. Machyńska, C. Szrednicki, K. Stepan, Kraków 2003, s. 65; „Wiadomości Warszawskie” 1765, nr 52, s. 2.*



Redakcja Wydawnictw zaprasza pracowników naukowych do publikowania artykułów

w „Biuletynie Wojskowej Akademii Technicznej”

00-908 Warszawa, ul. Gen. Sylwestra Kaliskiego 2

tel. 22 683 98 24, biuletyn@wat.edu.pl

Wszystkie informacje i wymagania wydawnicze zamieszczone są na stronie internetowej:
www.wat.edu.pl/M000000/index.php?option=com_wrapper&view=wrapper&Itemid=21

Nowe zasady korzystania z E-Źródeł w Bibliotece Głównej WAT

Z początkiem marca br. Biblioteka Główna wprowadziła nowe zasady dostępu do E-Źródeł. Zarówno w sieci akademickiej, jak i poza nią (tzw. dostęp z komputerów domowych), korzystanie z elektronicznych baz danych wymaga zalogowania.

Sposób logowania jest identyczny, jak do konta bibliotecznego. (Login: PESEL; Hasło: imię ojca „z” lub „bez” polskich znaków, wielkość liter nie ma znaczenia). Dotychczasowe konta użytkowników umożliwiające zdalny dostęp przestaną działać wraz z końcem marca. Od 1 kwietnia 2015 r. zostaną one ostatecznie zamknięte, a z licencjonowanych E-Źródeł, zarówno pracownicy, jak i studenci WAT, posiadający aktywne konto biblioteczne, będą mogli korzystać logując się już na nowych zasadach.

Nowe warunki korzystania z E-Źródeł mają związek z wprowadzeniem w Bibliotece Głównej WAT nowego systemu zdalnego dostępu HAN (ang. *Hidden Automatic Navigator*). System usprawni dostęp do zasobów biblioteki, bez konieczności zakładania dodatkowych kont użytkownika.

Aby skorzystać z elektronicznych baz danych z komputerów zlokalizowanych zarówno w sieci Wojskowej Akademii Technicznej, jak i poza nią, należy dysponować aktywnym i niezablokowanym kontem w systemie bibliotecznym Aleph. Osoby, które przez dłuższy czas nie korzystały z konta bibliotecznego, muszą zaktualizować swoje dane w systemie bibliotecznym. Aktualizacja oraz zakładanie nowych kont odbywa się w Wypożyczalni Akademickiej.

Biblioteka Główna WAT oferuje 21 baz danych – elektronicznych źródeł informacji, do których zalicza się czasopisma, książki, materiały konferencyjne i innego rodzaju publikacje, udostępniane online zarejestrowanym użytkownikom. Ze względu na formę udostępnionego przez wydawcę dokumentu, poszczególne bazy danych są:

- pełnotekstowe, z publikacjami dostępnymi najczęściej w formacie PDF lub HTML do pobrania
- abstraktowe, zawierające abstrakty wybranych publikacji
- bibliograficzne, czyli wykazy publikacji.

Wszystkie udostępniane zasoby chronione są prawem autorskim. Autoryzowani użytkownicy mają prawo do:

- wyszukiwania, przeglądania i przeszukiwania Produktów Licencjonowanych baz danych
- drukowania i pobierania danych (download) z fragmentów Produktów Licencjonowanych w racjonalnej ilości, pod warunkiem, że wykorzystanie takich fragmentów nie stanowi, ani też nie powoduje dystrybucji komercyjnej i jest ograniczone do autoryzowanych użytkowników, oraz jest zgodne ze wszelkimi międzynarodowymi prawami autorskimi.

Wszystkie szczegółowe warunki korzystania z E-Źródeł zostały zawarte w Re-



gulaminie dostępnym na stronie Biblioteki (<http://www.bg.wat.edu.pl/e-zrodla>).

Wykorzystanie oraz ocena przydatności poszczególnych baz są corocznie weryfikowane przez pracowników Ośrodka Informacji Naukowej. Lista E-Źródeł ulega nieznacznym zmianom w zależności od potrzeb i kierunków kształcenia w WAT. W maju zapraszamy na szkolenia z nowej bazy Emerald. W ramach bazy czasopism elektronicznych wydawnictwa Emerald Group Publishing, została zakupiona Kolekcja Engineering, która składa się z 23 czasopism technicznych, ze szczególnym uwzględnieniem inżynierii mechanicznej i elektrotechniki, a także automatyki, robotyki i matematyki obliczeniowej. Kolekcja obejmuje dostęp do pełnych tekstów. Termin szkolenia zostanie podany w późniejszym terminie. Informacji prosimy szukać na stronie głównej Biblioteki oraz na Facebooku.

W przypadku pytań lub wątpliwości prosimy o kontakt z Ośrodkiem Informacji Naukowej (pokój 215), tel. 261 839 396, email: oin@wat.edu.pl lub poprzez aplikację „Zapytaj Bibliotekarza” dostępną na stronie Biblioteki.

Anna Peszel

PODARUJ 1% PODATKU ZOSI

Mam na imię Zosia. Urodziłam się 30.11.2013 r. z wrodzoną dysplazją kości. Główna diagnostyka mojej choroby skierowana jest w kierunku wady genetycznej-achondroplazji (karłowatość). Choroba powoduje zahamowanie rozwoju komórek tkanki chrzęstnej, a tym samym nieprawidłowości w płytce wzrostowej kości. Skutkiem tego są przede wszystkim nieproporcjonalnie krótkie kończyny, zwiększony obwód głowy, obniżona nasada nosa, obniżone napięcie mięśniowe. W konsekwencji mój rozwój ruchowy jest znacznie opóźniony.

Obecnie jestem pod opieką wielu poradni specjalistycznych, m.in. : neurologicznej, rehabilitacyjnej, ortopedycznej, genetycznej, audiologicznej, poradni chorób płuc...

Obecnie jedyną skuteczną formą leczenia mojej choroby jest mechaniczne wydłużanie kości metodą Ilizarowa. Jest to metoda kilkietapowa, trwająca wiele lat wymagająca dużych nakładów finansowych.

Dzięki Waszemu wsparciu będę mogła korzystać z różnych form rehabilitacji, nieograniczonej pomocy specjalistów, bez konieczności oczekiwania na długie terminy wizyt.

Aby przekazać 1% podatku na moje konto w Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” wystarczy w deklaracji PIT wpisać: W polu Numer KRS: **0000037904**

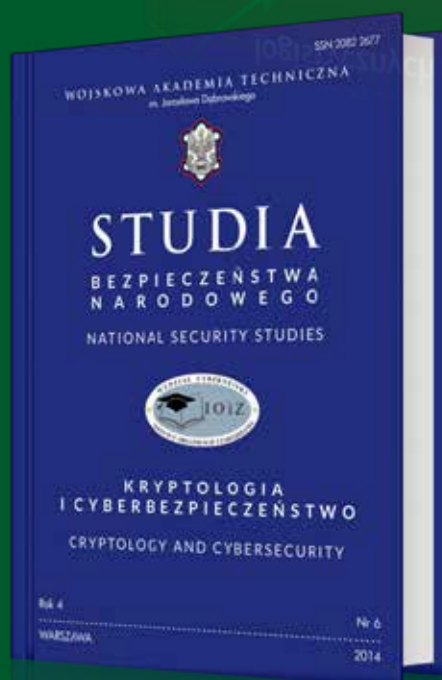
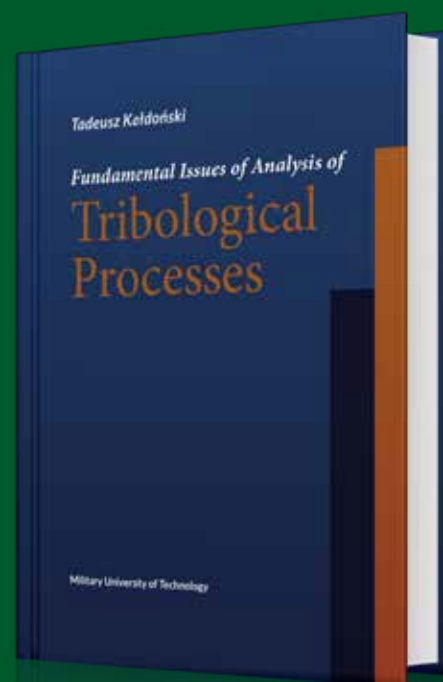
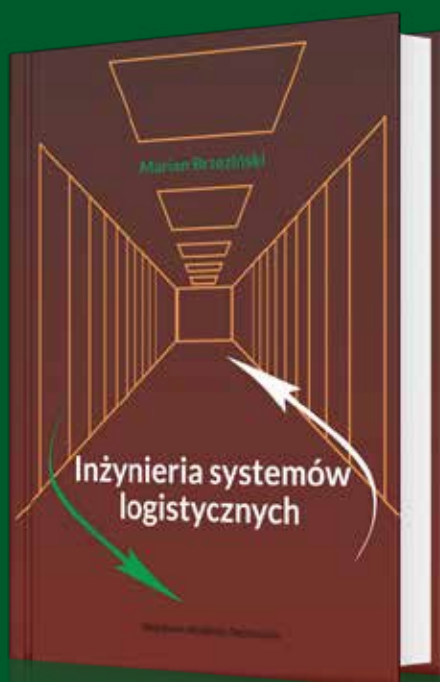
W rubryce Cel szczegółowy 1%: **24859 Zajkowska Zofia**

Prosimy o zaznaczenie w zeznaniu podatkowym pola „Wyrażam zgodę”

Serdecznie dziękujemy za każde wsparcie!



NAJNOWSZE PUBLIKACJE REDAKCJI WYDAWNICTW WAT



DZIEŃ KOBIET Z ABBA SHOW

Tegoroczne Święto Kobiet wielu Paniom pracującym i studiującym w naszej Alma Mater na długo pozostanie w pamięci. Tego dnia władze Akademii przygotowały dla nich miłą niespodziankę. W sali kinowej Klubu WAT wystąpiła szczecińska grupa ABBA SHOW, zwana powszechnie POLSKĄ ABBA. W ponad godzinny koncert zespół zaprezentował najbardziej znane utwory z repertuaru szwedzkiej ABBA. Wybrzmiały m.in.: „Waterloo”, „Dancing Queen”, „Knowing Me, Knowing You”, „Money, Money, Money”, „That's Me” czy „Fernando”. Wszystkie Panie, i nie tylko one, świetnie się bawiły. Zresztą popatrzcie sami...

Elżbieta Dąbrowska

